Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"



GŁOS znad Niemna

5 maja 2006r. Nr 18 (723) Index 63863 Rok założenia 1989

Z okazji Dnia Zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami wszystkim kombatantom, którzy walczyli na różnych frontach II wojny światowej o wolność i pokój w całej Europie i na świecie, najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, pogody ducha i wszelkiej pomyślności życzą

ZG ZPB oraz redakcja Głosu

Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

Synonim odzyskanej wolności państwa od obcych



Jan Matejko: Konstytucja 3 Maja 1791r. (fragment). Marszałek Stanisław Małachowski

Po dziesiątkach lat "karczmy zajezdnej", protektoratu Rosji, której ambasador był prokonsulem carycy w Warszawie, trzymania Rzeczypospolitej Obojga Narodów w ramach anachronicznego ustroju, bezsiły narzuconej bagnetami przez sąsiednie potęgi, w 1788r. nadszedł czas szczególny.

Na zewnątrz przyniosła go wojna Rosji wspartej przez Austrię z Turcją, a później tej pierwszej także ze Szwecją. Spowodowały one ostry konflikt Rosji i Austrii z Prusami, za którymi stała Wielka Brytania i Holandia, okresami grożący wojną. Solidarność rozbiorców i gwarantów anarchii została naruszona. Wewnątrz wyrastało pokolenie oświeceniowców — nosicieli nowej myśli politycznej, której kanonem była naprawa Rzeczypospolitej. Ta grupa oświeconych wykorzystała sprzyjający układ na arenie międzynarodowej i podjęła wielką próbę przebudowy kraju na sejmie, który rozpoczął swe obrady 6 października 1788r. i z czasem otrzymał miano Czteroletniego, a nawet Wielkiego.

W toku trzyletnich debat sejmowych, w których wielkość mieszała się z małością, troska o kraj ze służalstwem i warcholstwem, znawstwo problemów z ignorancją, w powodzi słów tak miłej Sarmatom, sejm za sprawą najświetlejszych umysłów 3 maja 1791r. pod osłoną wojska, przyjął Ustawę Rządową zwaną z czasem Konstytucją 3 Maja.

"Ustrój 3 maja - pisał prof. Jan Michalski - *ostatecznie likwidował anarchię polską i przemieniał ją* (Rzeczypospolitą - T. R.) *w rządną wolność. Konstytucyjny monarchizm Ustawy Rządowej stawiał Polskę w czołówce przemian ustrojowych w Europie".*

Ustawa Rządowa została dobrze przyjęta w środowiskach szlacheckich w kraju, nawet tam, gdzie spodziewano się wrogości. Równie dobrze została przyjęta wśród mieszczan. Uznano ją powszechnie jako synonim odzyskanej wolności państwa od obcych, obalenie rosyjskiego protektoratu. Otwierała też drogę do dalszego doskonalenia ustroju Rzeczypospolitej.

Jednocześnie Konstytucja podnosiła znaczenie Rzeczypospolitej u obcych. Wskazywała, iż jest w stanie sama wprowadzić u siebie ład i stać się podmiotem na arenie międzynarodowej. Dobrze została przyjęta przez światłe umysły Wielkiej Brytanii i Francji. Chwilowo akceptował ją nawet sojusznik Rzeczypospolitej od 1790r. król pruski Fryderyk Wilhelm II właśnie w tych dniach planujący kampanię przeciwko Rosji. Lecz jeszcze w maju 1791r. wobec wycofania się Wielkiej Brytanii z akcji przeciwrosyjskiej, zawarcia przez Austrię pokoju z Turcją i podjęcia rozmów pokojowych rosyjsko-tureckich, zrezygnował z tego zamiaru. Wraz z Austrią zaczął teraz zwracać się przeciwko Francji. Dalszy zaś sojusz z odradzającą swe siły Rzeczypospolitą oznaczał zrezygnowanie z tak pożądanego Gdańska oraz Torunia, a także w dalszej perspektywie i całej Wielkopolski. Zwierzchnictwo nad tymi terenami zapewnić mu mogło tylko porozumienie z Rosją, która 9 stycznia 1792r. zawarła pokój z Turcją (uprzednio ze Szwecją) i miała wolne ręce przeciwko Rzeczypospolitej - armię stutysięczną.

Co mogliśmy przeciwstawić temu niebezpieczeństwu nadciągającemu ze wschodu, gdy „sojusznik" zmierzał do zagarnięcia dalszej części naszego terytorium? Artykuł XI Ustawy Rządowej „Siła Zbrojna Narodowa" głosił: *Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto Obywatele są obrońcami całości i swobód Narodowych. Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły Narodu. Naród winien Wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla jego obrony. Wojsko winno Narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej.*

Nakaz konstytucyjny jest więc jasny: Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści. Co więc zrobiono w tej mierze do czasu Uchwały Rządowej i po niej?

Potrzeba aukcji (powiększenia) wojska była powszechnie głoszona w publicystyce przedsejmowej. Znalazło to swój wyraz w jednogłośnej ustawie sejmu z 20 października 1788r., o aukcji wojska do 100 tysięcy. Entuzjazm na sali sejmowej był powszechny. Mamy sto tysięcy wojska! Gdzie?

Franciszek Zabłocki tak to ujął w wierszu Na uchwałę sto tysięcy wojska.

„Stanęło sto tysięcy
wojska. Bogu chwała!
Teraz to będzie Polska
po Europie grzmiała!
Stanęło sto tysięcy
wojska. Są żołnierze.
Bogu chwała!
Gdzież oni?
Gdzieżby?
Na papierze".

Gdy podejmowano uchwałę nie wiedziano jeszcze, skąd wezmą się fundusze na aukcję, jak będzie wyglądać to wojsko i komu podlegać.

czytaj na str. 5

NOMINACJE

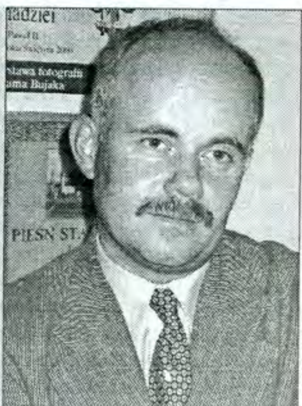
Dnia 25 kwietnia 2006r. odbyło się posiedzenie Rady Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie". Rada podjęła decyzję o odwołaniu dotychczasowego prezesa Władysława Biluta. Nowym prezesem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" został Wiesław Turzański.

Ponadto Rada Fundacji postanowiła, iż nowym członkiem zarządu fundacji został Jarosław Bittel.

Skład zarządu fundacji:
Prezes: Wiesław Turzański
Wiceprezes: Maciej Krasuski
Wiceprezes: Andrzej Jendrych
Członek zarządu: Jarosław Bittel

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie"

Nowy prezes fundacji, **Wiesław TURZAŃSKI**, ma 43 lat. Jego rodzice pochodzą z Kresów. Pedagog z wykształcenia z zamiłowania historyk, a także harcmistrz i czynny instruktor Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W połowie lat 80. odbudowywał Polskie Harcerstwo na Litwie, Białorusi i Ukrainie. W latach 1998-2002 Wiesław Turzański był prezesem Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie".



© A. DUBIKOWSKI

W naszych sercach

Akademia i koncert z okazji Święta Konstytucji 3 Maja

Tradycyjna impreza w Domu Polskim w Lidzie rozpoczęła się polonezem w wykonaniu zespołu „Lidzianie".

Dziś jest radosny dla nas dzień!
Wiosenny dzień majowy
I choć rok rocznie taki samy
Lecz wciąż jak gdyby nowy!

Taką zwrotką rozpoczęła Akademię 3 Maja nauczycielka języka polskiego Tatiana Zdziarska. Po przybliżeniu informacji o uchwaleniu Konstytucji 3 Maja 1791 roku uczniowie Szkoły Społecznej wystąpili przed zebranymi z tematycznymi wierszami o 3 Maja. Anna Surowicz również wyrecytowała dwa piękne wiersze patriotyczne: pt. „Był maj" i „Modlitwa". Zespół „Memoria" wykonał piosenki: „O, Polsko, kraju święty" i „Jak długo na Wawelu". Dalsza część koncertu składała się z występów solowych i duetów pieśni i tańca.


Zespół "Memoria"

W koncercie wzięli udział seniorzy, młodzież i dzieci.

Seniorzy Edward Jakubaszko, Wanda Gudacz, Walery Baranowski, Janina Korewo i Tamara Czerkowa zaprezentowali piosenki polskie, rosyjskie, białoruskie.

Anżelika Biruk i Tamara Ornowska zaśpiewały piękne polskie piosenki estradowe. Najmłodsi soliści Tania Szlachtowa, Anżelika Stacewicz wykonały znane polskie piosenki „Orkiestra dęta gra", „Deszcz" i in. Również wielkim powodzeniem cieszyły się solowe tańce: „Intango", „Rock and Roll", „Drajw" w wykonaniu solistów zespołu „Lidzianie", „Fiołki", „Stokrotki". Ślicznie wyglądało wykonanie pieśni z potańcówkami zespołów „Sun Light".

„Dzieło Konstytucji 3 Maja nie zginęło. Przeszło ono do historii i będzie żyć w naszych sercach zawsze jako świadectwo siły i potęgi narodu polskiego" - powiedziała na zakończenie akademii Tatiana Zdziarska. Słowa serdecznych życzeń pod adresem zebranych wypowiedziały Izabela Tyrkin, dyrektor Domu Polskiego, kierownictwo placówki oraz organizatorzy tego wspaniałego wiosennego spotkania.

W holu Domu Polskiego odbyła się w tym dniu wystawa prac uczestników kółka plastycznego, opiekę nad którym sprawuje Łarysa Drako. Młodzi artyści zaprezentowali tematyczne prace, każda z których była swoistym hołdem pamięci tym, którzy uchwalając konstytucje majową wynieśli Polskę na wyżyny historyczne.

Inf.wl.

WOŁKOWYSK

Na pytanie o ostatnio prowadzonej działalności Rejonowego Oddziału ZPB w Wołkowysku Ryszard Chudziak, prezes oddziału, a jednocześnie dyrektor Szkoły Polskiej w Wołkowysku, odpowiedział, że ich praca polega przede wszystkim na pracy z uczniami. 195 uczniów w szkole, w tym 18 uczniów kończy ten rok szkolny w klasie pierwszej, 7 podań do klasy pierwszej — to statystyka, która mówi sama za siebie. Z pewnością dyrektor szkoły pochwalić się może również udaną studniówką.

© I.KULIKOWSKA

Ryszard Chudziak

Oddział ZPB również prowadzi swą prężną działalność. Zbierają się razem, aby omówić nurtujące pytania i plany na przyszłość.

- Są ludzie chętni do pracy, ale są również tacy, którzy boją się podjąć tej pracy, a nawet współpracy - dzieli się z **Głosem** Ryszard Chudziak. *- Oczywiście, że borykamy się z problemami, jednak liczymy, że to przejściowe. Najważniejszą naszą sprawą jest zaangażowanie ludzi do pracy, bo ostatnio boją się otwarcie uczestniczyć w pracy oddziału.*

Dlaczego tak jest? Ostatnio co raz częściej ukazujący się na łamach **Głosu** problem zakazu wjazdu do Polski „nie ominął" również oddziału rejonowego w Wołkowysku. Poszczególni prezesi tego oddziału już na początku roku mieli zakaz wjazdu na terytorium RP. Niestety prawdopodobnie takich osób jest więcej. A są ludzie, którym, nie ukrywajmy, kontakt z Macierzą jest bardzo potrzebny.

- Dlatego, powiem szczerze, wyczuwa się taką atmosferę: „zaczekamy i zobaczymy co będzie dalej" - mówi prezes oddziału.

Irena KULIKOWSKA

Głosowi

Wiktor BOGDAN, dyrektor Domu Polskiego w Szczuczynie:

- Nasz oddział prowadzi prężną działalność, której celem jest zaangażowanie w ruch odrodzenia polskości wszystkich Polaków Szczuczyńszczyzny. Przeprowadzamy w tym celu różne przedsięwzięcia, jak na przykład uroczysta akademia z okazji 215. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Była to, jak wiemy, pierwsza konstytucja na terenie Europy oraz druga na świecie. Nauczycielki języka polskiego pracujące w Szczuczynie wraz z dziećmi przygotowały piękną uroczystość, przybliżając przede wszystkim zgromadzonej na spotkaniu młodzieży to ważne wydarzenie historyczne. Młodzież polska powinna znać historię swego narodu i być z niej dumna. Lecz działalność naszą skupiamy nie tylko na niej. Opieką swą pragniemy otoczyć wszystkie polskie dzieci. Stwarzamy niezbędne warunki, by mogły one pobierać naukę języka ojczystego już w przedszkolu. W przedszkolach nr 4 i nr 6 wyremontowaliśmy pokoje tworząc w nich pracownie języka polskiego, w przedszkolu nr 5 nasza pomoc polegała na przywiezieniu desek na podłogę. Chcę zaznaczyć, że wspaniale się układa nasza współpraca z dyrekcją tych przedszkoli, jak również szkoły nr 1, gdzie podobnie jak w Domu Polskim wykładany jest język polski. Zawsze wiosną odbywa się u nas przegląd grup przedszkolaków, którzy stawiają pierwsze kroki na drodze poznania mowy ojczystej. W br. odbyło się już czwarte takie przedsięwzięcie. Jest to niesamowite przeżycie i dla rodziców tych maluchów, i dla nauczycieli, i dla nich samych, ale, i przede wszystkim, dla ich dziadków, którym nieraz łezka kręci się w oku, jak słyszą piękny język polski z ust swoich wnuków. Uważam, że odrodzenie polskości zaczynać należy od tych najmłodszych, pierwsze ziarenka siać należy właśnie do ich małych serduszek. Jak zainteresuje się dzieci nauką języka polskiego w przedszkolu, to łatwiej jest zorganizować klasy polskie w szkołach. W trzech szkołach naszego miasta jest wykładany język polski. Prowadzi się tam nauczanie fakultatywne, które, moim zdaniem, nie daje uczniom należytej wiedzy języka polskiego. W Domu Polskim pracuje Szkoła Społeczna, gdzie w klasach 1-11 język polski jest wykładany jako przedmiot. Dzieci chętnie uczestniczą w zajęciach. Uczą się mowy ojczystej nie tylko podczas lekcji, lecz i poprzez taniec, śpiew i inną działalność artystyczną. Ogromna w tym zasługa wspaniałych nauczycielek, które pracują w naszym mieście: Marii Kruk, nauczycielki z Polski, która prowadzi zajęcia w klasach starszych, oraz Danuty Antonowicz (klasy 1-4) i Olgi Naliwajko (klasy 5-6). Cieszę się bardzo, że udało się nam zaangażować młode nauczycielki, które prowadzą język polski w przedszkolach. Są to absolwentki Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Janki Kupały oraz Grodzieńskiego College'u Pedagogicznego. Zawsze odwiedzając ich zajęcia podziwiam, z jakim zapałem i zaangażowaniem pracują. Brakuje nam jednak nauczycieli. W roku ub. prowadziliśmy zajęcia w siedmiu przedszkolach, a w br. tylko w czterech.


© I.KULIKOWSKA
Wiktor Bogdan

Zbliżają się wakacje i bardzo ważne jest urozmaicenie tego czasu dla naszych dzieci. Pamiętamy wszyscy, co się stało w ub. roku, że nasze dzieci nie mogły wyjechać do Polski. Chciałbym tu jeszcze raz podziękować Marii Biriukowej, zastępcy przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, że osobiście się zaangażowała w tę strawę i około siedemdziesięciu naszych dzieci mogło odpocząć na Białorusi.

Chciałbym jeszcze opowiedzieć o działalności naszych harcerzy. Opiekuje się nimi Maria Wińczewska, osoba bardzo zaangażowana i oddana tej sprawie. Do różnych grup harcerskich zrzeszonych w organizacji „Szlakiem Harcerstwa" należą 36 osób. 29 kwietnia minęła 62. rocznica śmierci młodych ludzi żołnierzy AK rozstrzelanych przez hitlerowców. Harcerze opiekują się ich grobem na cmentarzu miejskim, przygotowują tam apele i trzymają wartę. 29 kwietnia zawsze składają kwiaty i zapalają znicze.

Spisała Helena BOHDAN

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **rodzinie** z powodu śmierci



śp. Michała SZESZKI,
żołnierza AK,
składają koleżanki i koledzy ze Środowiska AK w Lidzie oraz Zarząd Oddziału ZPB w Lidzie

Czas na zmiany

Szkolenia w dobrym stylu

Jakie błędy najczęściej popełniamy podczas sporządzania dokumentacji, jak poradzić sobie z zawiłościami systemu podatkowego oraz jakie naruszenia Statutu najczęściej odnotowuje Ministerstwo Sprawiedliwości RB — między innymi na te oraz inne pytania odpowiedzieli specjaliści podczas szkolenia, które zostało przeprowadzone 28 kwietnia w Polskiej Szkole w Grodnie.

Z pewnością każda organizacja wcześniej czy później staje przed obliczem konieczności bądź chęci zorganizowania szkolenia dla swych pracowników. Po raz pierwszy w historii Związku Polaków na Białorusi szkolenia na tak wysokim szczeblu, skierowane do prezesów oddziałów ZPB oraz dyrektorów domów polskich, odbywają się w poszczególnych obwodach. Pierwsze takie szkolenie dla obwodu mińskiego odbyło się 20 kwietnia w Iwieńcu.

- *Doszliśmy do wniosku, że aby dobrze pracować, trzeba to umieć* - tłumaczy Eugeniusz Skrobocki, wiceprezes ZPB. - *Kierownictwo Związku pragnie, aby na kierowniczych stanowiskach w oddziałach byli ludzie wykształceni, aby wiedzieli po co tworzą ZPB i odradzają polskość na Białorusi.*

To ma być szkolenie na korzyść - tak określił przedsięwzięcie Eugeniusz Skrobocki i zapelował, aby biorący w nim udział podczas zebrań w swoich oddziałach podzielili się nabytą wiedzą.

Eugeniusz Skrobocki na ręce Marii Biriukowej, zastępcy przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, złożył podziękowania kierownictwu obwodu grodzieńskiego, które żywo odreagowało na propozycję ZPB zorganizowania szkoleń i pomogło w ich organizacji.

Dostarczyć wiedzę

Oferta szkoleniowa była bardzo bogata. Wykładowcy szkoleń to specjaliści z doświadczeniem, którzy służą pomocą i doradztwem w swoich wąskich dziedzinach. I tak np. chętni dowiedzieć się o zbliżającym się Festiwalu Kultur Narodowych, mogli wysłuchać wystąpienia Wasyla Czernika, kierownika Urzędu Placówek Kultury i Twórczości Ludowej Ministerstwa Kultury RB.



Wasyl Czernik

Dla tych, którzy zastanawiają się, jak wygląda nauka języka polskiego w szkołach obwodu grodzieńskiego, niezbędnych informacji i odpowiedzi na nurtujące pytania udzieliła Tamara Pradzied, specjalista główny Działu Oświaty Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego.

Organizatorzy szkolenia przygotowali również dla zebranych krótki kurs zasad księgowości i ewidencji podatkowej, który przeprowadziła Lilia Kuźma, kierownik Działu Konsultacji i Apelacji Inspekcji Ministerstwa ds. Podatków i Poborów rejonu leninowskiego Grodna. Jakość pracy i jej rezultaty zależą od wiedzy, dlatego przed tak szerokim gronem słuchaczy kierownik po raz pierwszy opowiedziała o wymaganiach prawnych, o zawiłościach systemu podatkowego, o pomocy sponsorskiej, o przysługujących ulgach podatkowych i trybie płacenia podatków. Nie zapomniała również wspomnieć o „najtrudniejszym" podatku VAT, podatkach od nieruchomości, ziemi, ekologicznym, nadzwyczajnym.

Dodatkowym plusem szkoleń było uzupełnienie wiedzy z zakresu prowadzenia dokumentacji i korespondencji. W tym celu przed słuchaczami wystąpiła Olga Sirotkina, dyrektor Naukowo-Metodycznej Placówki „Państwowe archiwum zjednoczeń społecznych obwodu grodzieńskiego".



Józef Łucznik, prezes ZPB, odpowiedział na liczne pytania uczestników konferencji

Przeprowadzone szkolenia zawierały pozycje tematyczne najbardziej nurtujących problemów. Nie zapomniano o najistotniejszym, z którym borykają się członkowie naszej organizacji — najczęściej popełnianych błędach w dokumentacji trafiającej do Ministerstwa Sprawiedliwości. Aby temu zapobiec, wystąpił Oleg Sliżewski, kierownik Urzędu Zjednoczeń Społecznych Ministerstwa Sprawiedliwości RB. Podczas swego wystąpienia Oleg Sliżewski zaznaczył, w jaki sposób należycie przystosować się do zmian prawnych, jak prawidłowo prowadzić dokumentację oraz jak dostosować się do wykonywania zadań statutowych. Aby lepiej zorganizować pracę organizacji, trzeba znać popełniane błędy.



Polonez w wykonaniu uczniów Polskiej Szkoły w Grodnie

- *Takie szkolenia są bardzo ważne* - powiedział Oleg Sliżewski. - *ZPB pracuje nie od roku. Ministerstwo Sprawiedliwości boryka się z pytaniami dotyczącymi prawidłowej, zgodnej ze Statutem działalności waszej organizacji.*

Najczęściej spotykanym błędem jest nieprawidłowe prowadzenie ewidencji członków organizacji. W tym celu przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości zaapelował do zebranych o przeprowadzenie rewizji, jako niezbędnego kroku ku prawidłowemu prowadzeniu ewidencji. Drugie naruszenie — to nieprawidłowe wyłonienie delegatów. Podstawowym błędem nadal pozostaje kwestia płacenia składek członkowskich. Dość często ministerstwo podczas kontroli odnotowywało przekroczenie okresów pełnomocnictw oddziałów. Aby uniknąć tego błędu, należy w swoim czasie przeprowadzać konferencje sprawozdawczo-wyborcze.



Maria Biriukowa

Działalność niezarejestrowanych struktur ZPB - to kolejne naruszenie. 63 delegatów z 48 nie zarejestrowanych struktur organizacyjnych przyznano nielegitymnymi po marcowym zjeździe. Z pewnością takie oddziały nadal istnieją i przedstawiciel ministerstwa zaapelował o przyjęcie niezbędnych kroków ku regulacji prawnej ich działalności lub zaprzestaniu ich nieprawomocnej działalności.

Z kolei kierownictwo niektórych oddziałów w ogóle nie udostępniło dokumentacji do przeprowadzenia rewizji. W większości z nich dokumentacja w ogóle nie była prowadzona lub prowadzona była w nienależyty sposób. Wniosek - powinniśmy działać na korzyść, a nie na szkodę organizacji.

Są natomiast oddziały, w których dokumentacja jest prowadzona w języku polskim. Oleg Sliżewski zaznaczył, że może tak zostać, niemniej jednak jednocześnie powinno być tłumaczenie i protokół w jednym z języków państwowych.

Zapoznał on również zebranych ze zmianami w ustawodawstwie białoruskim, które dotyczą organizacji społecznych.

- *Widzimy waszą chęć do pracy w sposób prawidłowy i zgodny z ustawodawstwem białoruskim* - zaznaczył kończąc wystąpienie Oleg Sliżewski.

Oleg Sliżewski

Po stronie współpracy

Maria Biriukowa, która jak zaznaczyła *„przyszła, aby posłuchać, jak wygląda sytuacja w obwodzie oraz jakie nurtujące pytania nie zostały jeszcze rozstrzygnięte"* podczas swego wystąpienia w Polskiej Szkole zaznaczyła, że nastąpił okres wzajemnej szczerości i zainteresowania między Polakami a władzą.

- *Władza zawsze będzie po waszej stronie i po stronie współpracy* - zadeklarowała zebranym. - *Żyjemy wspólnie na ziemi białoruskiej. Przedstawiciele narodowości mieszkający na terytorium Białorusi to mądrzy ludzie, którzy chcą godnie mieszkać w centrum Europy.*

Podkreśliła, że władze podczas wybierania na stanowiska kierownicze nie przyglądają się, jakiej narodowości jest człowiek. Polacy na Białorusi stanowią największą mniejszość - 294 tys. osób w obwodzie grodzieńskim. Troje Polaków należą do Zgromadzenia Narodowego, 20 proc. Polaków pracują w Rejonowych Komitetach Wykonawczych, 15 proc. - w urzędach i organizacjach, 19 proc. Polaków pracuje w Obwodowym Komitecie Wykonawczym i jego strukturach.

ZPB na dzień dzisiejszy stanowi najbardziej zorganizowane i aktywne zjednoczenie. Maria Biriukowa sięgnęła pamięcią do wydarzeń sprzed roku: *„Dzięki waszej mądrości wyrwaliście się z tego i pracujecie na niwie odrodzenia polskości".*

Maria Biriukowa przedstawiła zebranym wyniki rozwoju obwodu. Podkreśliła, że w kraju jest stabilna sytuacja polityczna. Jak powiedziała, *„władze są wdzięczne naszym Polakom za to, że cenią tę stabilność".*

Zastępca przewodniczącego zaprosiła również wszystkich do aktywnej współpracy.

Dla wszystkich uczestników ważne wystąpienie miał również Józef Łucznik, prezes ZPB, który poinformował zebranych o stanie organizacji na dzień dzisiejszy. Jego zdaniem zwiększanie kompetencji pracowników jest jednym z podstawowych warunków rozwoju organizacji.

- *Nie jest to kontrola, lecz wyjaśnienie potrzeb, komu i w jaki sposób możemy pomóc* - powiedział prezes ZPB. - *Powiedzcie, czy może być dobrym pasterz, który nawet nie wie, ile ma owiec?*

Józef Łucznik podziękował również przedstawicielom władzy za zrozumienie spraw Polaków i zgodę na przeprowadzenie cyklu szkoleń.

Szkolenie w trzech językach, na wysokim poziomie, w miłej atmosferze, poruszenie tych zagadnień, które są potrzebne do rozwoju naszej organizacji — tak w dwóch słowach można określić to, co odbyło się w Polskiej Szkole. Organizatorzy szkoleń z pewnością blisko wzięli do serca odpowiedzialność za to, by szkolenia były najskuteczniejsze z możliwych, aby ich misją było zwiększanie wiedzy i umiejętności.

Uwieńczeniem szkoleń był wspaniały koncert przygotowany przez uczniów gościnnej Polskiej Szkoły w Grodnie.

P. S.

Nie sztuką jest wygranie pojedynczej walki, lecz całej wojny. Aby to było możliwe, należy cały czas szukać nowych sposobów na doskonalenie się, aby być przynajmniej o krok przed innymi.

Irena KULIKOWSKA,
fot. autora

AKTUALNOŚCI

Społeczeństwo

W dniach 8-14 maja odbędzie się międzynarodowy rajd rowerowy Rosja-Białoruś „Droga do przyszłości". Akcję zorganizowano z okazji 61. rocznicy zwycięstwa w II wojnie światowej oraz 10. rocznicy Związku Białorusi i Rosji. Trasa rajdu przebiegać będzie w obwodach smoleńskim, witebskim i mohylewskim. Start rajdu odbędzie się 8 maja w Smoleńsku. 9 maja delegacja białoruska spotka gości rosyjskich w miejscowości Lady, w tym dniu odbędzie się również posiedzenie okrągłego stołu „Rosja-Białoruś - most przyjaźni" oraz zawody sportowe.

W pierwszym kwartale br. liczba zgonów na Białorusi spadła o 3 proc., a liczba urodzeń o 3 proc. wzrosła - poinformowała służba prasowa Ministerstwa Zdrowia RB. O 13 proc. spadła liczba zgonów wśród niemowląt i wyniosła 5,3 na 1000 noworodków.

Ministerstwo Statystyki i Analizy RB podało, że liczba mieszkańców Białorusi na 1 stycznia br. wyniosła 9 mln 750,2 tys. W roku 2005r. liczba Białorusinów spadła o 49,9 tys. (0,5 proc.).

Abiturienci



3 maja rozpoczęła się procedura rejestracji abiturientów pragnących wziąć udział w centralizowanych testach w roku bieżącym. Wszystkie punkty rejestracyjne pracować będą w godz. 8.00-20.00 w dni pracy oraz we wszystkie soboty i niedzielę 28 maja.

Statystyka

Białoruś zajmuje 50. miejsce na liście krajów niestabilnych. Najbardziej niestabilnym państwem, według czasopisma „Foreign policy" oraz fundacji „For Peace", jest Sudan. Badania przeprowadzono na reprezentacji 148 krajów. W trójce liderów znalazła się Demokratyczna Republika Kongo, czwartą lokatę objął Irak, a pierwszą dziesiątkę zamknął Afganistan.

Rosja ulokowała się na 43. pozycji pomiędzy Tadżykistanem a Nigerią. Wśród krajów byłego ZSRR najbardziej wysoką lokatę zdobył Uzbekistan (22), na 28. pozycji znalazła się Kirgizja, 57. na liście jest Mołdawia, a zamyka listę z 60. lokatą Gruzja.

Badania przeprowadzono na podstawie 12 społecznych, gospodarczych, politycznych i wojskowych indykatorów. Informacje zebrano na podstawie 11 tys. źródeł opublikowanych w lipcu-grudniu ub. roku.

Rocznica

W br. mija 15. rocznica wprowadzenia w naszym kraju do obiegu kuponów, które w ciągu kilku miesięcy wraz z banknotami sowieckimi były środkiem płatniczym. Wydrukowane na złej jakości papierze o formacie A4, były przejściowym środkiem przed wprowadzeniem waluty narodowej. Rząd Wieczesława Kiebicza planował wprowadzić do obiegu talony wielorazowego użycia jako zabezpieczenie przed masowym wywozem za granicę towarów białoruskich. Jednak kupony były w stadium opracowania, a ZSRR przestało istnieć. W 1992r. rząd podjął decyzję o wprowadzeniu waluty narodowej — rubla białoruskiego. Malarz Konstanty Chocianowski opracował wizerunek serii "zwierzęcej" waluty narodowej. Białoruskie ruble od tamtego czasu dotychczas nazywane są „zającami", ponieważ na banknocie o nominale 1 rubel znajdował się wizerunek zająca.

Ciekawostką jest fakt, że na banknocie o nominale 50 rubli umieszczono wizerunek czarnego niedźwiedzia, którego można spotkać tylko na terenie Ameryki Północnej.

BELTA/NAVINY/TUT/BelaPAN/HB

Ceny paliw 4 maja 2006			
AI-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1170	1480	1680	1170
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1170	1480	1680	1170

Kurs walut Banku Narodowego 04.05.06r.				
USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2149,00	786,86	79,13	711,21	2717,30

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001

СПАС001

Wyniki i perspektywy

Wolna Strefa Gospodarcza „Grodnoinvest"

16 kwietnia br. minęły cztery lata od powołania Wolnej Strefy Gospodarczej (WSG) „Grodnoinvest" w związku z tym jej kierownictwo zorganizowało 28 kwietnia konferencję prasową połączoną z wyjazdem do przedsiębiorstw-rezydentów, by podzielić się osiągnięciami dotychczasowej działalności i opowiedzieć o planach i perspektywach.

Powołując WSG „Grodnoinvest" państwo stawiało za cel ściągnięcie inwestycji do gospodarki regionu, zagospodarowanie wolnych i nieużywanych terenów gospodarczych, stworzenie nowych miejsc pracy, rozwój bazy eksportowej oraz produkcji zastępującej importowaną oraz efektywne wykorzystanie zasobów miejscowych. W ciągu 4 lat w WSG zarejestrowano 33 rezydentów, którzy korzystają z szeregu ulg podatkowych i celnych. M.in. przedsiębiorstwa te płacą o 40 proc. mniej podatków od produkcji eksportowanej oraz zastępującej import oraz w ciągu 5 lat są zwolnione od podatku od zysków. Poza tym nie uiszczają opłat celnych ani przy wywozie produkcji, ani przy sprowadzeniu wyposażenia swych przedsiębiorstw.

Struktura produkcji rezydentów WSG wg branż wygląda następująco: obróbka drewna - 34 proc., przemysł lekki - 26,8 proc., materiały budowlane - 25,2 proc., artykuły żywnościowe - 10,5 proc., przemysł chemiczny - 5,2 proc., obróbka metali i przemysł maszynowy - 1,5 proc. W WSG zainwestowały 13 krajów, których udziały są następujące: Białoruś - 65 proc., Polska - 12 proc., USA - 6 proc., Niemcy - 4,7 proc., Włochy - 3 proc., Wielka Brytania - 2,4 proc., Gibraltar - 1,4 proc., Dania - 1,2 proc., Rosja - 1,1 proc., Łotwa - 1 proc., Szwecja - 0,7 proc., Litwa - 0,6 proc., Czechy - 0,5 proc., Francja - 0,4 proc.

- *Celem dzisiejszego spotkania jest dostarczenie subiektom gospodarczym informacji o warunkach pracy i ulgach obowiązujących w WSG* - zaznaczył Sergiusz Tkaczenko, kierownik administracji WSG „Grodnoinvest". - *Często spotykamy się z tym, że przedsiębiorcy nie wiedzą, w jaki sposób mogą wykorzystać ulgi podatkowe i celne. Chcę zaznaczyć, że jedyną przeszkodą na drodze stania się rezydentem WSG jest brak projektu inwestycyjnego, który stałby się podstawą do zaistnienia w strefie. Zapraszamy do współpracy osób, które dysponują ciekawymi i oryginalnymi pomysłami. Nasi specjaliści na zasadzie jednego okna udzielą Państwu wszechstronnej pomocy.*

Administracja WSG jest organem rejestrującym i może rejestrować projekty, których wartość nie przekracza 5 mln USD, projekty droższe są rejestrowane przez Republikańską Komisję ds. Konkurencji Przedsiębiorstw. Wydłuża to procedurę rejestracji, jednak sprzyja dokładnemu przemyśleniu projektu oraz dokładniejszemu sporządzeniu dokumentacji towarzyszącej. 28 kwietnia strefa powiększyła się o dwóch nowych rezydentów: Grodzieńską Fabrykę Agregatów Samochodowych oraz przedsiębiorstwo z kapitałem polskim „CezarBel", które zajmować się będzie produkcją upominków stwarzając w Grodnie 351 nowych miejsc pracy.



Sergiusz Tkaczenko, kierownik administracji WSG „Grodnoinvest"

A osiągnięcia już pracujących rezydentów WSG są naprawdę imponujące. Tak na przykład, przedsiębiorstwo „Kwinfud" pracuje w WSG od lutego br., produkuje konserwy i wyroby mięsne pod marką handlową „Grodfud". Ogólna wartość produkcji wyniosła w lutym-marcu br. 1 198 126 tys. rubli. Na przedsiębiorstwie pracuje 145 osób, których średnia wypłata wynosi 260 USD. Walery Zagorski, dyrektor przedsiębiorstwa, opowiedział o technologii produkcji, która całkowicie wyklucza wykorzystanie konserwantów. - *Niezbędne terminy przechowywania osiągamy poprzez sterylizację naszych wyrobów przy temperaturze 140 °C* - zaznaczył. - *Wykorzystujemy w tym celu najnowsze autoklawy. Szczególnie dbamy o jakość produkcji. Czynimy wszystko, by nasi odbiorcy byli zadowoleni.*

Wspaniale osiągnięcia zaprezentowały również spółka białorusko-szwedzka „Elefant i Ko" zajmująca się remontem autobusów i ciężarówek: SETRA, NEOPLAN, VOLVO i in., spółka białorusko-amerykańska „Bigan", która produkuje wielowarstwowe powłoki kiełbas parzonych oraz Grodzieńska Fabryka Materiałów Budowlanych, która od 2005r. jest rezydentem WSG. Specjaliści fabryki opracowali ciekawy projekt produkcji betonu porowatego, który stał się podstawą do zaistnienia w WSG.

Administracja Wolnej Strefy Gospodarczej jest zainteresowana przyciągnięciem nowych inwestorów i rezydentów. Przeprowadzane są w tym celu liczne konferencje, spotkania i prezentacje. Aktualnie opracowywane są nowe projekty, których łączna wartość wynosi 50 mln USD. Strefa ma swoją witrynę internetową: www.grodnoinvest.com, którą odwiedzają w ciągu miesiąca ok. 3000 osób. W roku bieżącym inwestycje państwowe w WSG wyniosły 3,5 mld rubli białoruskich, które będą m.in. wykorzystane na budowę infrastruktury inżynieryjnej w Północnym Węźle Przemysłowym „Grandzicze" oraz budowę drogi nr 3 łączącej ulicę Dzierżyńskiego z ulicą Nową centrum obwodowego.

Na wszystkich przedsiębiorstwach-rezydentach stworzono wspaniałe warunki pracy i odpoczynku pracowników. Dyrekcja dba o każdego z nich, trzymając się zasady, że zadowolony pracownik będzie bardziej wydajny. Już na pierwszy rzut oka widać, że jest to nowe pokolenie kierowników, którzy widzą w swych podwładnych nie tylko siłę roboczą, lecz, a nawet przede wszystkim, osoby, od których w większym stopniu zależy powodzenie przedsiębiorstwa. Ważne jest również to, że biznes w naszym kraju zaczyna być dobroczynny. Przykładem może tu służyć Walery Zagorski, dyrektor przedsiębiorstwa „Kwinfud", który został kawalerem Orderu Uśmiechu. Jak wiadomo międzynarodowa kapituła przyznająca to odznaczenie bardzo precyzyjnie podchodzi do tego zadania. Na Białorusi kawalerów Orderu Uśmiechu jest na razie pięciu, miejmy nadzieję, że stanie się ich więcej, że biznesmeni stosować się będą do biblijnej zasady — oddając dziesięcinę swych zysków na cele dobroczynne.



Helena BOHDAN

Mogą być pomocne

Doświadczenia Polski i Litwy w umacnianiu demokracji mogą być pomocne w szerzeniu wartości demokratycznych na cały region Europy Środkowej i Wschodniej - powiedział litewski prezydent Valdas Adamkus, który gościł w Wilnie prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Obaj prezydenci byli współgospodarzami międzynarodowej konferencji „Wspólna wizja wspólnego sąsiedztwa", poświęconej Europie Środkowej i Wschodniej po rozszerzeniu UE i NATO.

- *Ta konferencja jest pierwszym krokiem do realizacji naszego strategicznego partnerstwa. Wszyscy musimy dokładać starań, by w całej Europie zapanowała demokracja. Polskie i litewskie doświadczenia mogą być pomocne w szerzeniu wartości demokratycznych na cały region europejski, zwłaszcza Europy Środkowej i Wschodniej* - powiedział prezydent Adamkus.

Zdaniem polskiego prezydenta, najważniejszym tematem dyskusji było partnerstwo strategiczne z NATO, które jest organizacją „niosącą pokój". - *NATO to gwarancja bezpieczeństwa i pokoju i o tym musimy mówić* - ocenił polski prezydent.

- *Litwa i Polska są zainteresowane sytuacją na Białorusi w największym stopniu* - zaakcentował podczas spotkania Lech Kaczyński.



Prezydenci Lech Kaczyński i Valdas Adamkus

W wileńskiej konferencji wzięli udział dziewięciu prezydentów: Bułgarii, Estonii, Gruzji, Łotwy, Mołdawii, Rumunii, Ukrainy, a także wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Dick Cheney i szef unijnej dyplomacji Javier Solana.

WIADOMOŚCI/PAP/AD

RAPORT

Dziennikarz — zawód niebezpieczny

Co najmniej 65 dziennikarzy zginęło w 2005r. na świecie. To najwięcej od dziesięciu lat - podała w dorocznym raporcie organizacja Reporterzy bez Granic (RFS). 3 maja obchodzono Międzynarodowy Dzień Wolności Prasy.

Z raportu międzynarodowej organizacji broniącej dziennikarzy i równego dostępu do informacji wynika, że w zeszłym roku ponad 1300 pracowników mediów było atakowanych lub spotkało się z groźbami, a ponad stu siedziało w więzieniach.

Trzeci rok z rzędu krajem najbardziej niebezpiecznym dla dziennikarzy był Irak. Od czasu inwazji wojsk koalicyjnych pod dowództwem USA na Irak w marcu 2003 roku zginęło tam 74 dziennikarzy i pracowników mediów. Konflikt w Iraku pochłonął najwięcej ofiar spośród pracowników prasy od czasów II wojny światowej.

„Przemoc wobec dziennikarzy jest obecnie rutyną w Bangladeszu, na Filipinach, w Nigerii, Meksyku, a jej sprawcy pozostają bezkarni" - stwierdzono w raporcie.

Ulubioną bronią autorytarnych władców, służącą do uciszania dziennikarzy, jest wsadzanie ich do więzienia - piszą autorzy raportu. Krajami, gdzie karze się w ten sposób najwięcej dziennikarzy są, jak od lat, Chiny, Kuba, Erytrea, Etiopia, Iran i Birma.

Według RSF wielu dziennikarzy, którzy spotykają się z cenzurowaniem w głównych mediach w takich krajach, jak Tunezja czy Iran, zwraca się ku blogom i internetowi, ale również te kanały są ograniczane.

RSF w 2005r. rozszerzyła swoją listę *„drapieżców zagrażających wolności prasy"*, wciągając na nią irańskiego prezydenta Mahmuda Ahmadineżada, który *„ledwie objął urząd, już wystąpił z płomiennymi uwagami i zmusił reformistycznie nastawione gazety do zamknięcia".*



Jeśli chodzi o Europę i Amerykę Północną, RSF uważa, że jeszcze nigdy dotąd kwestią tak palącą nie była sprawa ochrony źródeł informacji dziennikarskiej. Alarmującą sprawą są też powtarzające się przeszukania domów dziennikarzy i biur w kilku krajach europejskich.

Według RSF, niezależności włoskich mediów zagraża to, że ustępujący premier Silvio Berlusconi jest właścicielem kilku stacji telewizyjnych bądź pośrednio je kontroluje.

RSF odnotowała także poprawę - więcej wolności uzyskały media w Indiach, kilku krajach Ameryki Środkowej i w prowincji Aceh w Indonezji

RSF powstała w czerwcu 1985r. we Francji. W ciągu pierwszych czterech lat organizacja opracowała około 60 tematów na temat wojen i krajów przez media zapomnianych. Wówczas też zdała sobie sprawę z problemów wiążących się z wykonywaniem zawodu dziennikarza. W 1989r. przestała publikować reportaże i przekształciła się w organizację broniącą prasy — rozpoczęła walkę o wolność więzionych dziennikarzy i informowała o naruszaniu wolności prasy.

WIADOMOŚCI/PAP/AD

ROCZNICA

Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

Synonim odzyskanej wolności państwa od obcych

ciąg dalszy ze str. 1

Najłatwiejsze było to ostatnie. Sejm z udziałem Prus, dla których *100 tysięcy* wojska było niedogodne, odebrał zwierzchnictwo nad wojskiem królowi i powierzył zależnej we wszystkim od siebie Komisji Wojskowej Obojga Narodów, mało kompetentnej w sprawach, jakimi miała kierować. Prowadził kilkumiesięczne debaty nad etatem wojska, w których omawiano nawet takie sprawy, jak pauker w pułku przedniej straży. Wobec braku funduszy pozaustawowo przyjął tzw. etat tymczasowy - 65 tys. sankcjonujący karykaturalną na owe czasy strukturę wojska - stosunek piechoty do kawalerii jak 1:1, zachowując podział na armię koronną i litewską.

Funduszy na skalę potrzeb nie było. Miała je dać przede wszystkim *"Ofiara wieczysta Prowincjów obojga narodów na powiększenie sił krajowych"*. Podatek ten choć stanowił *"chlubną kartę w dziejach naszej skarbowości"* - jak ocenił go prof. Roman Rybacki - *to jednak wskutek złudzeń doktryny (fizjokratycznej), braku doświadczenia (podkreślenie T.R.) ustawodawców i niechęci dokonania bardziej bezwzględnego wymiaru"* nie przyniósł spodziewanego dochodu, dlatego nie było pieniędzy na stutysięczne wojsko i z trudem starczyło na owe 60 tys.

Ważną sprawą było uzbrojenie i wyposażenie powiększonego wojska. Słownie preferowano własną wytwórczość. Wymagało to jednak dużych inwestycji. W rezultacie jeśli idzie o ręczną broń palną oparto się o import z Prus. Podwyższono wprawdzie wydajność ludwisarni warszawskiej, ale drugiej nie zbudowano.

Ustawa mówiła, iż wszyscy obywatele są *"obrońcami całości i swobód narodowych"*. W rzeczywistości koncepcja powołania milicji miejskich jeszcze w 1789r. została zdjęta z porządku obrad, a o powszechnym uzbrojeniu włościan sejm nawet nie wspomniał. W rezultacie jedyną tarczą państwa była stała armia zawodowa.

W maju 1791r. doszła ona do 60 tys. ludzi. Miała już odpowiednią liczbę ręcznej broni palnej, po części artylerii. Tworzyć zaczęto system logistyczny. Wojsko to zaczęło się już stawać armią, co pokazały manewry tego roku pod Gołębiem, Bracławiem i Słonimiem. Jego strony pozytywne i negatywne przedstawił 13 stycznia 1792r. w sejmie hetman wielki litewski Michał Kazimierz Ogiński. Nie było to jednak jeszcze wojsko na miarę nadchodzącego zagrożenia.

Tadeusz RAWSKI

215. rocznica Konstytucji 3 Maja

Konstytucja 3 Maja została uchwalona dokładnie 215 lat temu. Nowoczesna, przełomowa, reformatorska. Gdyby jednak dzisiaj została uchwalona w taki sposób jak wtedy, protestom nie byłoby końca.

Ustawa ta przygotowana została w ukryciu i przyjęta bez wymaganego kworum. Protesty opozycji zduszono, konstytucję przyjął sejm, a podpisał król Stanisław August Poniatowski.

Ta ustawa zasadnicza jak na owe czasy była bardzo nowoczesna i wprowadzała ważne dla Polski reformy. Był to testament polskiej myśli politycznej — mówi historyk Andrzej Ajnenkiel.

Dwa wieki po uchwaleniu pierwszej konstytucji, politycy chcą zmieniać ustawę aktualnie obowiązującą, uchwaloną 9 lata temu. Zdaniem profesora Andrzeja Ajnenkiela, pewne zmiany są konieczne: Konieczne jest dokonanie pewnych modyfikacji ordynacji wyborczych. Konieczne jest nowe usytuowanie Senatu RP. Takich propozycji jest jednak znacznie więcej. Nowa konstytucja ma być początkiem IV Rzeczpospolitej.

Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 Maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787r.) nowoczesną, spisaną konstytucją.

PAP/TVP/AD

POLSKA

Ziściło się



Izbę Pamięci płk. Ryszarda Kuklińskiego otworzyli na Starym Mieście w Warszawie minister obrony narodowej Radosław Sikorski i bp polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski.

- *Pułkownik Ryszard Kukliński był postacią bohaterską i tragiczną. Miał do wyboru państwo, które nie było suwerenne i naród* - podkreślił Sikorski. Dodał, że to, o co pułkownik walczył, ziściło się. - *Pułkownik wygrał, a ci, którzy skazali go na śmierć, mam nadzieję, dzisiaj zaczynają przyznawać mu rację* - dodał.

Pułkownik Kukliński był oficerem, który w 1981r. uprzedził Amerykanów o zamiarze wprowadzenia przez ówczesne władze stanu wojennego w Polsce i przekazał im plany operacji oraz inne tajemnice Układu Warszawskiego. Zmarł 11 lutego 2004r. w Tampie na Florydzie. Miał 74 lata.

Prochy płk. Kuklińskiego zostały sprowadzone do Polski i złożone w Alei Zasłużonych Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie.

PAP/AD

JEDNYM ZDANIEM

Andrzej Gwiazda i Anna Walentynowicz - współtwórcy Solidarności, zostali odznaczeni przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Orderami Orła Białego.

Unia Europejska zawiesiła negocjacje stowarzyszeniowe z Serbią i Czarnogórą. Przyczyną jest brak woli współdziałania serbskich władz z Trybunałem w Hadze w sprawie postawienia przed nim zbrodniarza wojennego Ratko Mladicia.

To absurdalne i szkodliwe - oburzają się niemieccy politycy na szefa MON Radka Sikorskiego, który porównał budowę gazociągu bałtyckiego do paktu Ribbentrop - Mołotow. Sikorskiego krytykuje też Komisja Europejska.

Przewodniczący włoskiej Izby Deputowanych Fausto Bertinotti w konsultacji z szefem Senatu Franco Marinim zwołał na 8 maja nadzwyczajne posiedzenie obu izb parlamentu i przedstawicieli regionów w celu wyboru prezydenta.

Zgodnie z badaniem przeprowadzonym na zamówienie „National Geographic" większość młodych Amerykanów nie zna geografii.

IAR/TVP/RADIOZET/AD

PONIEDZIAŁEK, 8 MAJA

БТ

07.05 „Песни военных лет". Концерт.
08.00 „Доброе утро, Беларусь!"
09.00, 12.00, 15.00, 19.00 Новости.
09.10 „Была война. Украина. Красные воды Днестра". Видеофильм
09.25 „В центре внимания".
10.40 Фильм „Вам - задание"
12.10 „Пой, душа!" „Сяброўка баявая".
12.35 Фильм „Баллада о солдате"
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 „Арсенал „.
15.40, 15.55. Фильмы „Разведчик Юрий Жданко", „Негласная армия" цикла „Обелиски"
16.10 Хоккей. Чемпионат мира. Россия - Беларусь. Прямая трансляция.
18.30 „Снято!".
18.45 „Была война. Туркменистан. Белое солнце тыла". Видеофильм
19.10 Мелодрама „В созвездии Быка"
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
21.40 Фильм „На безымянной высоте"
23.20 „В лучах победного салюта". Гала-концерт мастеров искусств Беларуси и Москвы.

ОНТ

07.00 „Наше утро".
08.00, 09.00, 16.00, 20.30 Наши новости.
09.05 Сериал „Моя прекрасная няня".
10.10 Пока все дома.
11.00 „Огненное пике". Док. фильм.
11.50 „Умницы и умники".
12.35 „Дороги и песни далекой войны".
14.00, 16.10 Фильм „Под ливнем пуль".
18.10 „Поклонимся великим тем годам..."
Концерт на Красной площади.
20.55 Фильм „Перед рассветом".
22.30 Концерт Александра Розенбаума

ЛАД

7:00 «Ретро». «Нам рано жить воспоминаниями». Эдита Пьеха.
7:45 «Телебарометр». Прогноз погоды.
8:00 «Институт культуры». Новости культуры Беларуси.
8:20 Сериал «Человек войны»
9:10 «Концерт — фронту». Хроникально-док. фильм.
10:10 «Трибунал». Спектакль.
11:35 «От Орла до Бреста». Док. сериал
12:05 «С днем рождения, Победа!» Муз. видеофильм с участием ансамбля «Беседа».
12:25 «Судьба человека». Иван и Евдокия.
12:50 «Пусть всегда будет мир». Видеофильм.
13:05 Прыжки в воду. Международный турнир. Видеообзор.
13:45 Киноповесть «Венька – охотник на шпионов»
15:20 «Не зевай». Телеканал для детей.
16:00 Новости.
16:10 «Хроника последних дней».
16:30 «Волшебная флейта». Часть 1-я.
17:00 Эпопея «Они сражались за Родину»
19:40 «Дела семейные».
20:30 Колыбельная.
20:45 Новости (Гродно).
21:00 «Встреча на Эльбе». Док. фильм
21:30 Сериал «Человек войны»
22:15 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура.
23:10 Баскетбол. НБА. Плей-офф. 1-й раунд.

СТВ+RENTV

06.45 „Дикая планета": „Огненные острова". Док. фильм.
07.35 „Земля людей".
08.00 „168 часов".
08.55 „Цитадель". Док. фильм.
09.25 Фильм „Командир счастливой „Щуки".
11.10 „Вот моя деревня". Видеофильм.
11.50 Драма „А у нас была тишина".
13.20 „Минск и минчане".
13.30 Сериал „Вызываем огонь на себя".
19.30 „24 часа".
20.00 „СТВ-спорт". Телеальманах.
20.25 Драма „Жду и надеюсь".
23.05 „Столичный футбол с Александром Токиным".
23.35 „Большая музыка".
00.20 „Обыкновенный фашизм" док. фильм

Россия

07.45 „Политика".
08.00 Фильм „Отряд особого назначения".
09.30 „Утренняя почта".
10.00, 13.00, 16.00, 22.00 ВЕСТИ.
10.10 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.20 „Нюрнберг. Последняя схватка".
11.15 Юбилейный концерт Олега Митяева с участием Валерии, Михаила Боярского, Олега Газманова и др.
13.20 „Фитиль №85". Сатирический тележурнал.
14.05 „Великолепная восьмерка".
14.50 „В Городке".
15.00, 16.10 Фильм „Судьба".
18.25 „Курская дуга. Планы на лето". „Курская дуга. Перелом".
20.05 „Смешной день рождения". Юмористический концерт.
22.10 „Дрезден. Хроника трагедии".
22.40 Фильм „ДАЖЕ ДЕВУШКИ-КОВБОИ ИНОГДА ГРУСТЯТ"

НТВ

07.20, 09.20, 12.25, 16.20 Сериал „СЕМНАДЦАТЬ МГНОВЕНИЙ ВЕСНЫ".
09.00, 12.00, 15.00, 18.00 Сегодня.
15.20 „Великая Отечественная: победа".
18.40 Фильм „ПОСЛЕДНИЙ БОЙ МАЙОРА ПУГАЧЕВА".

TVP 1

06:00, 17:00 Moda na sukces; serial
06:40 Wstaje dzień
06:45 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:50 Wiadomości
09:15 Wyjście na zakupy
09:19, 15:10 Polska z bocznej drogi
09:30 Listonosz Pat i jego kot
09:45 Kucyki z Gwiezdnego Wzgórza
10:00 Budzik
10:30 Papirus
11:00 Nieustraszony; serial
11:45 Absolutnie każdą pracę
12:00 Smaki polskie
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Dziadek do orzechów; baśń filmowa
14:40 Kochamy polskie komedie
15:20, 02:05 Glob 2006
15:40 Przed Eurowizją
15:50, 00:00, 03:00 Był taki dzień
16:10 Pokój 107; serial
16:40 Pociąg do kultury
17:50 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Klan; telenowela
19:00 Jaka to melodia?
19:30 Plebania; telenowela
20:00 Wieczorynka
21:15 Za kilka dolarów więcej; western
23:35 Prosto w oczy
00:10 Naqoyqatsi; film
01:40 Kinematograf
02:30 Ku Klux Klan

TVP 2

07:05 Złotopolscy; telenowela
07:30, 12:55 10 minut tylko dla siebie
07:45 Molly; serial
08:10, 13:20 TELEZAKUPY
08:25 Od przedszkola do Opola
08:50 Jak to działa?
09:05 Detektyw w sutannie; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10 M jak miłość; serial
13:10 Młode Wilki
13:40 Święta wojna; serial
14:10 Nubia
15:05 Ojczyzna polszczyzna
15:20 Effatha
15:40 Tylko tato
16:10 Gliniarz i prokurator; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:15 M jak miłość; serial
18:00 Kulisy serialu
18:10 Dziewczyny z tamtych lat
19:00 Program lokalny
20:00 Jeden z dziesięciu
20:35 Konsument
21:10 M jak miłość; serial
22:00 Kulisy serialu
22:10 U fryzjera; serial
22:35 Kochaj mnie; serial
23:20 Biznes
23:45 Warto rozmawiać
01:00 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
02:25 Wieczór artystyczny

TVP3

07:35 Świat
08:00 Od niedzieli do niedzieli
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 03:20 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją Obronę
09:48, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00, 16:45 Magazyn majsterkowicza
10:55 Reportaż Trójki
11:10 TELEZAKUPY
11:45 Teleplotki
12:45 Młodzież kontra
13:35 Uwierz w dokument
14:10 Chorzy na muzykę
14:45 Na skrzydłach Ikara
15:15 Przystanek praca
15:45 Regiony kultury
16:00 Przegląd gospodarczy
17:10 Rozmowa dnia
18:00 Elastyczni
18:10 Mamy głos
18:50 Przyroda na deser
19:15 Szerokiej drogi!
19:20 Przegląd suwalsko-mazurski
19:27 Koneser
19:30 Region i gospodarka
19:50 Leśne opowieści
20:00 Białoruś, Białoruś...
20:30 Everyday English
21:00, 02:55 Telekurier
22:00, 03:45 Echa dnia
23:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 To jest temat
00:00 Reportaż ściśle jawny
00:15 Wojna zapomniana
00:55 Taniec do muzyki czasu - serial

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 17:20 Jedyneczka
10:05 Kuchnia wróżki
10:20, 17:45 Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic
10:30, 18:45 My Wy Oni
11:00 Zdarzyło się
11:20 Mój pierwszy raz
12:10 Biografie
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05 Tam gdzie jesteśmy
14:35 M jak miłość; serial
15:20 Herbatka u Tadka
16:10 Salon kresowy
16:25 Linia Specjalna
16:55 „Mały Brat"
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
18:20 Podróże kulinarne
19:15 Jest takie miejsce
19:35 Świadkowie nieznanych historii
20:05 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00 Sportowy tydzień
22:35 Boża podszewka; serial
23:30 Ostatnie dni wojny
00:10 Reportaż
00:30 Panorama

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45 TV market
08:00 Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża
08:30 Przygody Jackie Chana
09:00, 14:15 Miodowe lata - serial
09:45, 18:05 Gra w ciemno
09:30 Przygody Gallawantów
10:45 Show!Time
12:15 Grasz, czy nie grasz
13:30, 20:30 Samo życie - serial
15:00, 19:05 Pierwsza miłość - serial
15:45 Chcę być piękna
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
17:35 Świat według Bundych
21:15 Interwencja Extra
21:50 Klątwa Czarnej Perły - film
01:00 Boston Public - serial
02:00 Biznes Wydarzenia
02:25 Bumerang
02:55 Dziewczyny w bikini
03:55 Magazyn sportowy
05:55 Love TV

WTOREK, 9 MAJA

БТ

07.05 Концерт Академического ансамбля песни и пляски Российской Армии им. А.Александрова на „Славянском базаре-2005".
08.00 „Доброе утро, Беларусь!"
09.00, 12.00, 15.00, 18.00 Новости.
09.10 „Была война. Беларусь. Война началась в воскресенье". Видеофильм
09.25, 11.00 „Майскими короткими ночами". Концерт Президентского оркестра Республики Беларусь.
09.55 Торжественное шествие ветеранов Великой Отечественной войны.
12.15 „Рожденные в СССР".
12.55 „Салдацкая зорка". IX Всеармейский телевизионный фестиваль солдатской песни.
14.30 „Земельный вопрос"..
15.10 „60 минут до Победы". док. фильм.
16.05 Торжественное собрание и праздничный концерт, посвященные празднованию Дня Победы.
17.55 Светлой памяти павших в борьбе против фашизма. Минута молчания.
18.20 Драма „Звезда"
20.00 „Панорама".
21.00 „Площадь Победы-2006". Гала-представление, посвященное 61-й годовщине победы советского народа над немецко-фашистскими захватчиками в Великой Отечественной войне. Прямая трансляция.
22.30 „Тотолот".
22.35 Фильм „На безымянной высоте", заключ. серии

ОНТ

День Победы

07.00 „Наше утро".
08.00, 09.00, 13.00, 16.00, 20.30 Наши новости.
09.05 „Маленькие концерты большой войны".
09.55 Минск. Торжественное шествие ветеранов Великой Отечественной войны. Прямая трансляция.
12.00 Москва. Красная площадь. Парад, посвященный Дню Победы.
13.10, 16.10Фильм „Диверсант".
16.50 Иосиф Кобзон. „Письма с фронта".
17.55 „Светлой памяти павших в борьбе против фашизма". Минута молчания.
18.00 Фильм „Звезда".
20.55 „Москва-Берлин. Путь к Победе".
21.45 „Родина Победы СССР"

ЛАД

7:00 «Размышление о жизни». Народная артистка СССР Клавдия Шульженко.
7:45 Киноповесть «Альпийская баллада»
9:15 «Через всю войну». Фильм-концерт с участием ансамбля «Песняры».
9:35 Киноновелла «Пойти и не вернуться»
9:55 Торжественное шествие ветеранов Великой Отечественной войны. Прямая трансляция.
11:00 «И только я одна еще не верю». Телевизионная программа.
11:20 Драма «Два бойца»
12:35 «Площадь искусств». «Моя война». Белорусские литераторы А.Савицкий и В.Ковальчук.
13:15 «От Орла до Бреста». Док. сериал
13:40 Драма «Был месяц май»
15:30 «Не зевай!» Телеканал для детей.
15:40 Мультфильмы.
16:00 Новости.
16:10 Хроника последних дней.
16:25 «Ностальжи». «Письма с фронта».
16:50 «Все это ты – Победа!» Музыкально-литературная программа с участием ансамбля «Чистый голос» и народного артиста Беларуси Владимира Гостюхина.
17:15 «Институт культуры». Новости культуры Беларуси.
17:25 «Волшебная флейта». Часть 2-я.
17:55 Светлой памяти павших в борьбе против фашизма. Минута молчания.
18:00 «Эпитафия». Муз. композиция.
18:10 Киноповесть «Случай с Полыниным»
19:45 «Победе – 60!» Песни военных лет в исполнении Н.Богуславской и И.Капланова.
20:00 «Дела семейные».
20:45 Новости (Гродно).
21:00 Сериал «Человек войны»
21:45 Детектив «Тегеран – 43»

СТВ+RENTV

06.25 „Парад Победы". Москва 1945 год. Док. фильм.
07.15 Фильм „Падение Берлина".
09.55 Торжественное шествие ветеранов Великой Отечественной войны.
11.00 „Обелиски". Видеофильм.
11.40 „Тема дня".
11.55 „Дожить до Победы!". Док. фильм.
12.55 Киноповесть „Батальоны просят огня".
17.55 Светлой памяти павших в борьбе против фашизма. Минута молчания.
18.00 Драма „Охота на единорога".
19.30 „24 часа".
20.05 „СТВ-спорт".
20.20 Драма „Аты-баты, шли солдаты...".
22.00 „Горячий лед".
22.25 Фильм „Судьба человека".
00.10 „Проект „Отражение": „По волчьему следу". Док. фильм.
00.55 Фильм „Берем все на себя".

Россия

09.00 МОСКВА. КРАСНАЯ ПЛОЩАДЬ. ВОЕННЫЙ ПАРАД, ПОСВЯЩЕННЫЙ 61-Й ГОДОВЩИНЕ ПОБЕДЫ В ВЕЛИКОЙ ОТЕЧЕСТВЕННОЙ ВОЙНЕ 1941-1945гг.
10.00 „Военные песни". Концерт Дмитрия Хворостовского.
10.50 Фильм „Экипаж машины боевой".
11.55, 13.15 Юбилейный концерт Олега Митяева с участием Валерии, Михаила Боярского, Олега Газманова и др. Часть 2-я.
13.00, 19.00 ВЕСТИ.
13.45 Киноэпопея „Сталинград".
16.55, 18.00 Большой праздничный концерт, посвященный Дню Победы. Трансляция с Красной площади и Поклонной горы.
17.55 „Светлой памяти павших в борьбе против фашизма". МИНУТА МОЛЧАНИЯ.
19.25 Фильм „В 6 ЧАСОВ ВЕЧЕРА ПОСЛЕ ВОЙНЫ".
21.00 Фильм „Горячий снег". 1972г.
22.40 Комедия „ШОКОЛАД"

НТВ

05.45, 07.20, 09.15, 12.20 Сериал „СЕМНАДЦАТЬ МГНОВЕНИЙ ВЕСНЫ".
07.00, 09.00, 12.00, 15.00, 18.00 Сегодня.
15.20 „Великая Отечественная: Сталин в Берлине".
16.00, 18.40 Фильм „ВНИМАНИЕ, ГОВОРИТ МОСКВА!"
17.55 „Светлой памяти павших в борьбе против фашизма". Минута молчания.
20.30 Фильм „В АВГУСТЕ 44-ГО..."

TVP 1

06:00, 17:00 Moda na sukces; serial
06:40 Wstaje dzień
06:45 Eko-Europa
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:45 Wiadomości
09:15 Wyjście na zakupy
09:19 Prosto w oczy
09:35 Smocze opowieści
10:05 Zygzaki
10:35 Ważne przemiany; serial
11:05 Nieustraszony; serial
11:50 Recepty Jedynki
12:10 ZUS dla ciebie
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10, 18:35 Klan; telenowela
13:35, 19:30 Plebania; telenowela
14:05, 19:00 Jaka to melodia?
14:30 Sąsiedzi; serial
14:55, 18:20 Na celowniku
15:05 Pod kloszem
15:20 Świat wg Einsteina
15:25 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
15:50, 23:20, 03:30 Był taki dzień
16:10 Wiedźmy; serial
17:45 Sportowy Express
18:00 Teleexpress
20:00 Wieczorynka
21:15 Wściekłość na drodze; dramat
22:50 Sprawa dla reportera
23:25 Prosto w oczy
23:55 Widzieć i wiedzieć
00:50 Agentka o stu twarzach; serial
01:30 Rajdowe Mistrzostwa Polski
01:55 Jedwabny szlak
03:00 Boski Michał Anioł

TVP 2

07:05 Złotopolscy; telenowela
07:30, 13:00 10 minut tylko dla siebie
07:40 Molly; serial
08:05, 13:30 TELEZAKUPY
08:25 Od przedszkola do Opola
08:50 Jak to działa?
09:05 Detektyw w sutannie; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
12:10 M jak miłość; serial
13:10 Kochaj mnie; serial
13:45 Święta wojna; serial
14:15 Co ci dolega?
15:10 Lokatorzy; serial
15:35 Znaki czasu
16:00 Wydarzenia, wydarzenia
16:10 Gliniarz i prokurator; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:15 M jak miłość; serial
18:05 Kulisy serialu
18:15 Zorro; serial
18:40 Z kabaretowego archiwum
18:58 Pogoda dla alergików
19:00 Program lokalny
20:00 Jeden z dziesięciu
20:30 Kocham Kino
21:10 M jak miłość; serial
22:00 Kulisy serialu
22:10 Magazyn Ekspresu Reporterów
23:20 Biznes
23:40 Pod osłoną nieba; dramat
02:05 Fahrenheit 9/11

TVP3

07:30, 13:35 Ginące cywilizacje
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 02:10 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 U źródeł wiary
09:48, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00, 16:45 Mistrzowie gitary
10:55 Przystanek praca
11:10 TELEZAKUPY
11:45, 21:00, 01:45 Telekurier
12:45 Festiwal Festiwali
13:10 Okiem mistrza
14:45 Na skrzydłach Ikara
15:15 Reportaż Trójki
15:45 Regiony kultury
16:00 Świat
17:10 Rozmowa dnia
18:00 Ful szok
18:50 Ocalić od zapomnienia
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Koneser
19:30 Jest sprawa
20:15 Kinoman
20:30 Stacja PRL
22:00, 02:40 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 To jest temat
00:00 8 maja 1945. Kapitulacja
01:00 Córki Mc Leoda – serial

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Prosto w oczy
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 17:10 Wirtul@ndia
10:05, 17:40 Magazyn Medyczny
10:20, 18:40 Effatha
10:40 Zaproszenie
11:00 Dzisiaj, jutro, zawsze
11:55 Kazimierz miasto snow
12:25, 19:30 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10 Klan; telenowela
13:40, 21:35 Plebania; telenowela
14:05 Sportowy tydzień
14:35 Pogranicze w ogniu; serial
15:35 A niech gadają
16:30 Ostatnie dni wojny
17:30 Tęczowa bajeczka
18:00 Teleexpress
18:15 Sportowy Express
18:20 Kręcioła
18:55 Ze sztuką na ty
19:15 Parnas literacki
20:00 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:00 Droga do wolności
22:25 Kapelusz pełen słońca
22:35 Kochaj mnie; telenowela
22:55 Warto rozmawiać
00:10 Animowany świat wyobraźni
00:30 Panorama

Polsat

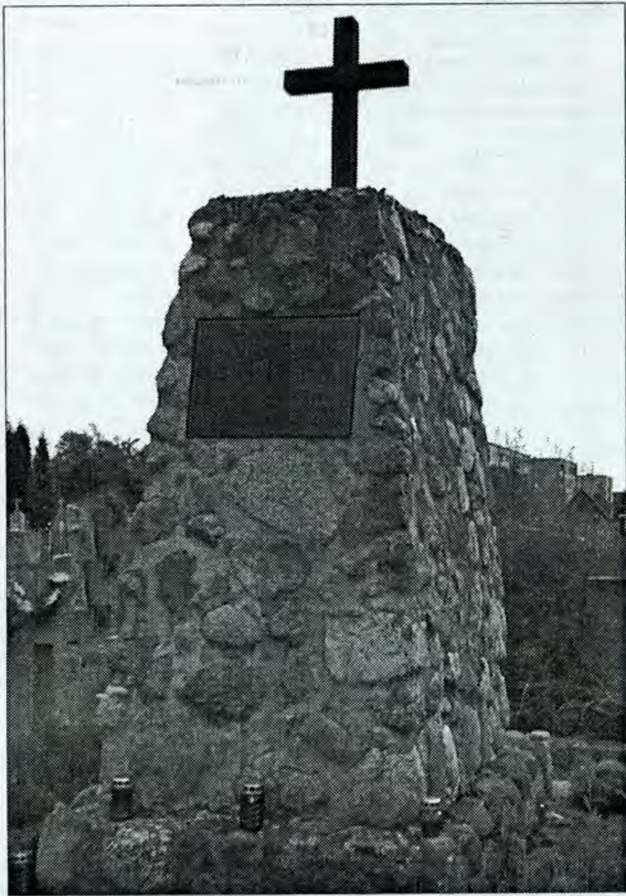
07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45, 12:40 TV market
08:00 Adam i Ewa - serial
08:25 Przygody Jackie Chana
09:00, 13:10 Miodowe lata - serial
09:45, 18:05 Gra w ciemno
10:45, 00:55 Boston Public - serial
11:45 Quizmania
12:55 Daleko od noszy - serial
13:25, 20:30 Samo życie - serial
15:00, 19:05 Pierwsza miłość - serial
15:45 Kochaj mnie, kochaj – serial
16:45, 19:45 Wydarzenia
17:10 Interwencja
17:35 Świat według Bundych - serial
21:15 O rety! Kabarety!
21:50 Podziemny krąg - dramat
01:55 Biznes Wydarzenia
02:20 Pasjonaci
02:45 Kuba Wojewódzki
03:25 Dziewczyny w bikini
04:35 Magazyn sportowy

Spełnić nakaz boski

Losy 43 żołnierzy polskich

Jak dużo na ziemi naszej pozostaje miejsc spoczynku żołnierzy polskich, które są dotychczas nieznane. Zrozpaczone rodziny od wielu lat starają się odnaleźć choć skrawek informacji o losie najbliższych. Nie zawsze te próby kończą się powodzeniem. Czasami zdesperowani wieloletnim poszukiwaniem umierają, tak i nie dowiedziawszy się o losie najbliższych. Czasami jest tak, że znamy miejsce spoczynku żołnierzy, lecz ich nazwiska pozostają dla nas tajemnicą. Chciałabym przedstawić tragiczną historię 43 żołnierzy polskich. Mimo, że wszyscy zginęli, krzepiącym serce jest fakt, że miejsce ich spoczynku jest znane i rodziny mogą zbierać się na ich grobach.

Co roku uczestnicy akowskiej pielgrzymki otaczają skrawek szczuczyńskiego cmentarza, aby oddać hołd czterdziestu trzem poległym towarzyszom broni. Przybywają tu co roku, by spełnić nakaz boski i obowiązek ludzki, aby modlitwą i zadumą przypomnieć ofiarę złożoną przez nich w walce z n.emieckim najeźdźcą podczas próby wyzwolenia Szczuczyna. Gród ten w swojej wielowiekowej przeszłości nie zna innego przykładu tak wielkiej żołnierskiej ofiary złożonej temu miastu.



Grób żołnierzy Wojska Polskiego na cmentarzu w Szczuczynie

Historię ich ofiary, złożonej Bogu i Ojczyźnie, pragnę choć w skrócie Państwu przybliżyć. Otóż oddział Armii Krajowej wyłoniony z 1 kompanii VII batalionu por. „Ponurego" oraz z 1 szwadronu 26. pułku ułanów ppor. „Ślepowrona" otrzymał rozkaz zaatakowania z zaskoczenia około 200-osobowego garnizonu niemieckiego stacjonującego w tym mieście.

29 kwietnia 1944r. 75-osobowy oddział dowodzony przez ppor. „Czertwana" został ulokowany w niewykończonym budynku internatu szkolnego. Oddział ten zachowując pełną ostrożność dotarł do niego przed świtem i oczekiwał na sygnał do rozpoczęcia akcji. Niestety obecność żołnierzy została przypadkowo odkryta i zdradzona przez ogrodnika pracującego dla niemieckiego okupanta. W następstwie tej zdrady budynek internatu został przez nieprzyjaciela osaczony wieloma gniazdami karabinów maszynowych.

Wiadomość o zdradzie dotarła do ppor. „Czertwana". Podjęto decyzję wycofania się w kierunku miejscowości Turia. Wycofujący się żołnierze zostali zaatakowani krzyżowym ogniem. Doszło do bezpośrednich starć. Według dokumentów niemieckich zginął jeden ich żołnierz. Straty po stronie polskiej były znaczne. Poległo dwudziestu pięciu żołnierzy AK. Wielu z nich, rannych, dobijali po walce żandarmi niemieccy. Osiemnastu żołnierzy wzięto do niewoli. Zgotowano im śmierć męczeńską. Według posiadanych informacji zostali oni tegoż samego dnia wieczorem przewiezieni do więzienia lidzkiego, skąd po zmaltretowaniu przetransportowano ich do Mińska i tam w więzieniu zamordowano. Miejsce ich spoczynku jest dotąd nieznane.

Podjęte próby odbicia żołnierzy wziętych do niewoli pozostały bez rezultatu. Nie dała tez efektu próba wymiany ich na wziętych w uprzednich walkach do niewoli oficerów i żołnierzy niemieckich.

Oddając hołd bohaterom, których nazwisk jeszcze do niedawna nie znaliśmy, możemy obecnie stwierdzić, że jesteśmy w posiadaniu prawie pełnej listy poległych. Zawdzięczamy to między innymi panu Wiktorowi Gwozdowskiemu z Rożanki.

Zbierający się co roku podczas pielgrzymkowego spotkania mają obowiązek przypomnieć imiona tych, których krew wsiąkła w ziemię szczuczyńską i w nieznane dotąd miejsce ziemi mińskiej. Przywołują ich w modlitwie do Pana Boga: *„Boże! Ojcze Wszechmogący, racz przygarnąć do Swojego tronu niebieskiego naszych braci, mężów i ojców, naszych towarzyszy broni poległych w walce o Szczuczyn. Oto ich imiona: Józef Antonowicz, pseudonim "Unkas", Alfred Arabkowicz, ps. "Strzygon", Józef Bartoszewicz z Rożanki, Antoni Błowacki, ps. "Bryła", Tadeusz Bobowicz, ps. "Mateusz", Henryk Cholewa z Rożanki, Mieczysław Dobryłko, ps. "Żbik", Leonard Gil, ps. "Dżuma", Franciszek Gołąbek, ps. "Gryf", Władysław Grobicki, ps. "Longin", Józef Gwozdowski, ps. "Goździk", Witold Jarmułka, ps. "Orzeł", Jan Klimowicz ze wsi Długa, Czesław Klukiewicz, ps. "Dryl", Jan Komar z Paniszek, Jerzy Krydel, Jan Macewicz z Wojniłowców, Józef Makarewicz, ps. "Sokół", Józef Makiej, ps. "Madej", Stanisław Marcinkiewicz z Korsaków, Jan Markiewicz, ps. "Listek", Lucjan Markiewicz z Kronków, Tadeusz Matejko, ps. "Komar", Edward Miśkiewicz z Rożanki, Henryk Miśkiewicz, ps. "Sokół", Wiktor Ostrowski z Karoli, Witold Paprocki "Władek" z Chilczyc, Henryk Szewczyk, ps. "Siekiera", Teodor Sławiński z Rożanki, Marian Szyl, ps. "Bocian", Józef Świacki, Henryk Tołłoczko spod Wasiliszek, Stanisław Wojciechowski z Korsaków, Ludwik Wnuczko z Podzamcza, Jerzy Zalewski, ps. "Lubicz", Henryk Zalewski, ps. "Jurand", Marian Zawadzki, ps. "Kogut", Zbigniew Zawadzki, ps. "Rysiek" oraz pięciu żołnierzy bezimiennych.*

Przygarnij również, Boże Miłosierny, dusze Kornelii i Kamili Berdowskich, żołnierzy AK, których prochy na tym cmentarzyku spoczywają..."

Św. Jan napisał: *„Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich".* Oddali je za nas. Odpłaćmy więc za ich miłość naszą ludzką miłością, naszą godną pamięcią o nich i o ich miejscu wiecznego spoczynku.

Irena KULIKOWSKA

Wykorzystano fragmenty wypowiedzi, wygłoszonej przez Modesta Bobowicza, ps. „Wircz-Modest", na cmentarzyku żołnierzy Armii Krajowej w Szczuczynie 20 września 1995r.

WSPOMNIENIA

Dziwny dzień zwycięstwa

Dzień ogłoszenia zakończenia wojny, tzw. Dzień Zwycięstwa 9 maja 1945 roku, pamiętam dokładnie — bo był to dziwny dzień, dla mnie bardzo niemiły i kontrowersyjny. Znalazłam się nieoczekiwanie w przykrej dla Polki sytuacji.

Całą wojnę przeżyłam w Generalnej Guberni, dokąd zostałam z mężem przesiedlona, jako element zupełnie niepotrzebny w „staroniemieckim" mieście Toruniu. Pochodziłam z Małopolski Wschodniej, zwanej Galicją, w której według opinii zwycięskiego narodu germańskiego mieszkali tylko „podludzie". Mąż mój — Jerzy — wprawdzie urodził się na Pomorzu i miał zaszczyt należeć do germańskiej „rasy panów", lecz po paru latach spędzonych w przyłączonym do Rzeszy Toruniu wcale nie pragnął tam pozostać, zwłaszcza, że groziło mu przymusowe wcielenie do Wehrmachtu. I tak zdecydowaliśmy „dać się wyrzucić" do Generalnej Guberni, gdzie poczuliśmy się znów „u siebie" wśród Polaków. Wkrótce miało się urodzić nasze pierwsze dziecko — i wygnania z Rzeszy wcale nie uważaliśmy za tragedię.

Znaleźliśmy się w Myślenicach koło Krakowa - na skrawku polskiej ziemi. Tam przeżyliśmy dość tragiczne życie - w głodzie i chłodzie, lecz wśród swoich. Tam też urodził się syn - Mariusz, a potem córka - Halina. Dołączył do nas mój ojciec - Michał, też „śmieć z Galicji", i jako doświadczony, starszy człowiek dopomógł nam przeżyć wojnę. Mąż, muzyk z zawodu, pracował w Magistracie jako tłumacz i dorabiał jako tokarz. I tak dotrwaliśmy do klęski faszystów - byliśmy świadkami zdobycia Myślenic przez bolszewików, wyzwolicieli - i przyszłych okupantów.

Już w kwietniu 1945 roku wróciliśmy „bydlęcym" wagonem do oswobodzonego od Niemców Torunia - wcale nie polskiego, wciąż przytłoczonego wieloletnią przynależnością do Rzeszy.

Mimo upływu czasu (mam już 88 lat!), pamiętam doskonale Dzień Zwycięstwa, zakończenie wojny - 9 maja 1945 roku, choć wcale nie był radosny. Na ulicach toruńskiego przedmieścia, Podgórza, rozmawiano po niemiecku. Mieszkała tam zastraszona, sterroryzowana niemiecka ludność, przerażona obecnością żołnierzy sowieckich, którzy zachowywali się jak dzicz. Dlatego moje wspomnienia z 9 maja są tak przykre.

Mieszkańcy Podgórza byli przerażeni, kto mógł chował się po piwnicach - nie wyłączając mojej najbliższej rodziny. Ja, która już w 1944 roku poznałam naszych „wyzwolicieli" - nie bałam się ich i wybuchów ich dzikiej radości. Wyszłam na ulicę, obserwując wielkie wydarzenie. Słuchałam strzelaniny i śpiewów pijanych żołnierzy. Niemcy z Podgórza pochowani w zamkniętych domach, rozpuścili pogłoskę, że sowieci będą wyłapywać dzieci, zwłaszcza chłopców o germańskim wyglądzie, i wywozić do Rosji - aby tam „przerobić" ich na Słowian. Słuchając płaczącej teściowej dowiedziałam się, że 4-letniego, jasnowłosego Mariusza trzeba koniecznie ukryć w piwnicy i ratować przed „porwaniem". Nasz synek wcale nie chciał się chować - płakał i bronił się przed przerażoną babcią Zofią i wyrywał się na dwór, gdzie tak ciekawie, bo żołnierze Armii Czerwonej (których znał jeszcze z Myślenic) będą śpiewać, tańczyć, pić i strzelać w niebo z wielkiej radości. Tylko półroczna Halusia, ciemnowłosa, pogodna i stale roześmiana, przytulona do dziadka Feliksa wydawała się zupełnie bezpieczna.

Mimo protestów rodziny wyprowadziłam synka na ulicę i - trzymając go mocno za rączkę - przyglądałam się z zaciekawieniem niecodziennemu widowisku. Syn klaskał w rączki, ciesząc się, że strzelają wysoko w niebo. Żołnierzy nie bał się, pamiętając jak w Myślenicach Rosjanie, którzy dość długo u nas kwaterowali, pokazali mu samolot, który spadł na łąkę przed naszym domem. I jak uczyli go śpiewać i tańczyć. A kiedy przestali strzelać i weselić się z powodu wielkiego zwycięstwa i zakończenia wojny - synek pociągnął mnie do domu. Wróciłam chętnie, bo dość już tych hałasów - jutro trzeba zwyczajnie żyć!

Barbara JAMROSZ-DASTYCHOWA,
lat 88 (emerytowana dziennikarka i polonistka)

POSZUKIWANIA

Nazywam się Ewa Ospalec-Ostrowska, rocznik 1938. Podaję rok mego urodzenia nie bez przyczyny, usprawiedliwi on dalszy ciąg listu, a w zasadzie gorącej prośby. Szukam kontaktu z ludźmi, zamieszkałymi przed wojną w Głębokiem. A szukam stąd, (nie od dzisiaj zresztą), ponieważ rodzice mego ojca, Kazimierz i Stanisława Ospalec - Ostrowscy mieszkali właśnie w Głębokiem, ul. Piłsudskiego 15. Nigdy ich, jak również mego ojca, nie było mi dane poznać. W chwili wybuchu wojny liczyłam sobie osiem miesięcy życia, zaś moja mama, przebywająca właśnie wraz ze mną u swoich teściów, wiedziona chyba intuicją, zaraz po wybuchu wojny wyjechała pod Wilno, do swoich rodziców. Moi dziadkowie z Głębokiego zostali po wkroczeniu Armii Czerwonej natychmiast wywiezieni na Sybir, i tam (mama szukała ich poprzez Międzynarodowy Czerwony Krzyż) ślad po nich ginie. Z kolei mój ojciec zginął w Katyniu. Był on jedynakiem i na nim ród Ospalec-Ostrowskich się skończył. Byłam zbyt mała, gdy umarła moja matka, aby coś więcej od niej się dowiedzieć. Teraz, na starość, kiedy i ja już schodzę ze swojej górki, poszukuję śladów po mojej rodzinie po mieczu. Głębokie to przecież niewielkie miasto. Może znajdą się jeszcze ludzie, którzy mogliby mi powiedzieć cokolwiek o moich dziadkach opowiedzieć....

Łączę wyrazy szacunku
Ewa Ospalec-Ostrowska
Wszelkie informacje kierować pod adresem:
Ewa Ostrowska,
ul. Wierzbiny 7
12-250 Orzysz
Polska

Królowa Polski i Polaków

Słyszymy szelest Twoich stóp...

Zdawna Polski Tyś Królową, Maryjo, Ty za nami przemów słowo, Maryjo...

Jakże często śpiewamy podobne pieśni, nie zastanawiając się nawet, co oznacza sam tytuł „Królowa Polski", ile zawiera odcieni i od jak dawna przypisywany jest Matce Bożej. I choć wiadomo, że w naszą narodową egzystencję Maryja weszła najpierw jako Theotokos (Bogurodzica), a więc bez królewskich insygniów, to Jej władza nad umysłami i sercami Polaków od początku była bezsporna.

Nieprzypadkowo najstarszy zabytek polskiej poezji - Bogurodzica - stał się hymnem polskiego rycerstwa. Historyk jednym tchem wyliczy wczesne świadectwa narastającego kultu Matki Bożej: katedry pod Jej wezwaniem w Poznaniu i Gnieźnie; kościół Mariacki w Krakowie; kolejne katedry: w Płocku, Włocławku, we Lwowie; opactwa i kolegiaty w Łęczycy, Opatowie, Sandomierzu, Kaliszu...

Prof. Stefan Sawicki w artykule Matka Boska w poezji średniowiecza i renesansu przypomina, że szczególną czcią dla Maryi odznaczali się pierwsi polscy święci, na przykład św. Jacek Odrowąż, a także wielu dawnych władców. O księciu Bolesławie Krzywoustym opowiada Gall Anonim, że podczas wyprawy na Kołobrzeg *„zarządził odprawianie nabożeństwa do Maryi Świętej, co następnie z pobożności przyjął za stały zwyczaj".*



Opiekunka ludu

Stopniowo kult ten ze „sfer rządzących" zstępuje do niższych warstw społecznych. Jerzy Zawieyski w znakomitej, choć niestety trochę już zapomnianej, książce pt. Ave Maria pisze: *„Lud polski, pracujący na roli, przydaje Matce Bożej nazwy związane ze zmianami pór roku i łączy w ten sposób swoje życie z Jej opiekuńczym działaniem. Mówi się wtedy o Matce Boskiej Śnieżnej, Kwietnej, Zielnej, Żniwnej, Siewnej. Te piękne nazwy, odmierzające czas, wyrastają z kultu, który przenika całość ludzkiego bytowania".*

Królowanie Maryi przejawia się zarówno w słowie, w poezji, jak i w obrazach lub rzeźbach. Jej liczne wizerunki stają się nie tylko odbiciem przebywającej gdzieś w zaświatach, abstrakcyjnie pojmowanej postaci, ale nabierają realnych, ziemskich cech. Nie czci się już jakiejś ogólnej Matki Bożej, lecz Matkę Bożą z Jasnej Góry, z Gidel, z Kodnia, z Lubaczowa, Ludźmierza... Pisząc o tej wielości, kard. Stefan Wyszyński podkreślał wyraźnie: *„Właściwie jest jedna Matka rodzaju ludzkiego, która tylko mieszka w różnych miejscach. Jest jedna Matka, ale ma rozmaite dzieci — ma niemowlęta i przedszkolaki, wieśniaków i robotników, udyplomowanych i niewiedzących, ma też i tych wszystko wiedzących i wszystko rozumiejących, którym się niekiedy wydaje, że mają prawo do osądzania wszystkiego".*

Matka Boża już od zarania naszej państwowości sprawuje „rządy" nad całym narodem, jednak pojęcie: „Maryja - Królowa Polski" dość długo ewoluuje, nim osiągnie dojrzały wyraz.

Obrończyni przed wrogiem

W okresie późnego średniowiecza szerzy się coraz bardziej kult o charakterze militarnym. Pierwszy kościół w Polsce pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej wzniesiony zostaje w Lublinie w 1426r., za panowania Władysława Jagiełły, jako wotum za zwycięstwo pod Grunwaldem. W XVI stuleciu poeci polsko-łacińscy próbują przypisywać Maryi rolę obrończyni narodu przed najazdem tureckim, ale szczegółowym symbolem Jej królowania stanie się dopiero sanktuarium na Jasnej Górze.

Tutaj przed Cudownym Obrazem padają na kolana nawet najmożniejsi i najpotężniejsi. Ofiarowują swoje wota, trofea, insygnia władzy. Od czasu, gdy w 1514r. król Zygmunt Stary po zwycięstwie nad księciem moskiewskim Wasylem III składa u stóp Maryi Częstochowskiej zdobyczne chorągwie, Jasna Góra staje się drugim, obok wawelskiej katedry, miejscem trofealnym w Polsce. Wśród przechowywanych w klasztorze narodowych pamiątek znajdziemy wiele darów królewskich, m.in. berło Zygmunta Augusta, różaniec Stefana Batorego, tzw. pacierze królowej Bony, a także złoconą gotycką monstrancję, ofiarowaną w 1542r. przez Zygmunta Starego. To właśnie ta monstrancja używana była w czasie oblężenia Jasnej Góry w 1655r. przez wojska szwedzkie; w niej umieszczono Najświętszy Sakrament i obnoszono w procesji po murach okalających klasztor. I to wtedy liczącej 3000 żołnierzy doskonale wyszkolonej armii generała Müllera ksiądz Augustyn Kordecki skutecznie przeciwstawił walczącą przez 40 dni garstkę obrońców, złożonych ze 170 żołnierzy, 20 szlachciców i 70 zakonników. Czy czegoś takiego można było nie uznać za cud? I czy złożenie 1 kwietnia 1656r. uroczystych ślubów narodu przez Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej oraz obranie Matki Bożej za Królową Polski nie było po prostu logiczną konsekwencją tamtych wydarzeń?

Ucieczka strapionych

Rodzi się jednak pytanie najważniejsze: czy przez następne stulecia byliśmy tym ślubom wierni? I co zrobiliśmy z nimi po ich odnowieniu w roku 1956? W cytowanej już książce Ave Maria Zawieyski stwierdza nie bez goryczy: *„Dzieje narodu polskiego mają też swoje okresy klęsk i upadku, gdy rządzący odchodzili od nakazu Bożej sprawiedliwości. Pycha i egoizm, chciwość, ucisk ludu przez możnych doprowadziły Polskę do utraty niepodległego bytu".*

Trzeba jednak pamiętać, że również w trudnych czy wręcz tragicznych okresach dziejowych Maryja nie zaprzestaje swego królowania nad nami. Bardzo trafnie wyraził to poeta Bogdan Ostromęcki:

Królowo skazanych i
bezdomnych,
Królowo narodu
skrwawionego
słyszymy szelest Twoich
stóp -
Królowo narodu
wstającego
ta pieśń się zrywa
nie dla słów,
kiedy się zrywa - płacz
ogromny.

(Królowa wygnańców)

Na przestrzeni wieków swemu uwielbieniu dla Maryi dawali wyraz zarówno zwykli ludzie, jak i najwięksi nasi twórcy: Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid, Wyspiański, Kasprowicz. Dlatego ci, którzy zżymają się na fakt, iż Maryja czczona jest jako Królowa Polski i dopatrują się w tym przejawów szowinizmu, powinni wsłuchać się uważniej w słowa modlitwy dziękczynnej Jana Pawła II, wypowiedziane w maju 1979 roku na Jasnej Górze: *„Dzięki Ci składamy za to, że mamy Królową, która jest Matką, że mamy Matkę, która jest Królową. (...) Dzięki Ci składamy za Jej męstwo, wówczas gdy brakowało męstwa najmężniejszym. Ona była Niewiastą Mężną i była źródłem męstwa w najcięższych chwilach naszych dziejów. Dlatego też Matka jest naszą Królową, Królową naszych dusz".*

Andrzej BABUCHOWSKI/ OPOKA

WATYKAN

Mamy Matkę

Polskie nabożeństwo majowe w Watykanie 19 maja 1980r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Moi Drodzy Rodacy i Pielgrzymi! Przede wszystkim pragnę Wam bardzo podziękować za to, żeście tutaj przywieźli z sobą ten kawał Polski, jakim jest nabożeństwo majowe, które się odprawia w każdym kościele na ziemi polskiej. W pierwszym dniu maja miałem szczęście rozpocząć ten miesiąc od takiego nabożeństwa w grocie watykańskiej Matki Bożej z Lourdes z okazji przyjazdu znacznej ilości Rodaków. I dziś po raz drugi, wprawdzie nie udało nam się w grocie z powodu niepogody, za to odprawiamy je w tej kaplicy, która ma też swoje znaczenie szczególne. W niej bowiem zbierają się kardynałowie przed wyjściem na konklawe. A konklawe odbywa się opodal, poza tą wielką salą, do której za chwilę wejdziemy, w Kaplicy Sykstyńskiej. Tak więc są to miejsca w Watykanie bardzo znamienne, bardzo ważne i bardzo ściśle także związane z moim powołaniem. Więc cieszę się, że tu, w tym miejscu, dzisiaj odprawiliśmy nabożeństwo majowe po polsku. To nabożeństwo jest nam drogie, ponieważ zawsze nam uświadamia, że mamy Matkę. Kiedy sobie przypominam od najmłodszych lat nabożeństwa majowe, w których uczestniczyłem naprzód jako dziecko, potem jako młodzieniec, jako student, a potem już jako kapłan czy biskup, to głównym owocem każdego nabożeństwa i wszystkich razem była ta właśnie świadomość, że mamy Matkę. I to Matkę, którą Bóg sam wybrał dla swojego Syna, a przez to, że wybrał Ją dla swojego Syna jako człowieka, jako Syna Człowieczego, wybrał Ją dla każdego człowieka. I dla każdej ludzkiej wspólnoty. Ufam, że i to dzisiejsze nabożeństwo majowe odprawiane tutaj, w sercu pałacu watykańskiego, domu papieskiego, umocniło w nas tę świadomość, tę pewność, że mamy Matkę, że Matkę ma Kościół, że Matkę ma Papież, że Matkę ma każdy z nas i że Matkę ma nasz Naród. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jaka to jest ogromna siła dla człowieka: świadomość, że ma Matkę. Bo każdy człowiek ma Matkę, ale świadomość, że ma Matkę, świadomość macierzyństwa Matki jest ogromną siłą moralną dla każdego człowieka i dla każdej wspólnoty. Myśmy w ciągu wieków tej właśnie siły doświadczali wielokrotnie, doświadczamy także dzisiaj. Siły macierzyństwa Maryi. Siły płynącej z tej świadomości, z tej pewności, że jako naród mamy Matkę. I do tej Matki się zwracamy, indywidualnie i społecznie, w różnych okolicznościach radosnych i trudnych. Najczęściej w trudnych. Mamy tę pewność, że Matka nie zawodzi. Więc życzenie moje dla Was wszystkich. Drodzy Rodacy i Pielgrzymi, jest przede wszystkim to, ażebyście w tej świadomości nadal trwali; i każdy z osobna, i w Waszych wspólnotach, i w całej naszej Ojczyźnie, gdzie zwłaszcza ostatni okres bardzo pogłębił świadomość, że mamy Matkę. I wreszcie w Kościele. Kościół ma Matkę, który dał mu Chrystus przez to samo, że sobie Ją za Matkę wziął. Z tym życzeniem wracajcie. Wszystkich w Polsce: Waszych bliskich i dalekich, wszystkich, kogo można, tym życzeniem pozdrawiajcie ode mnie. Szczególnie to życzenie składam na ręce i w serca obecnych tutaj księży biskupów i z Olsztyna, i z Częstochowy, wszystkich duszpasterzy, ale także wszystkich uczestników tej pielgrzymki rzymskiej, która dzisiaj wyraziła się w naszym spotkaniu i w nabożeństwie majowym.

Jan Paweł II

CIEKAWOSTKI

Coraz mniej europejski

O 20 proc. spadła w minionym ćwierćwieczu liczba księży w Europie, podczas gdy w Azji i Afryce wzrosła ona o kilkadziesiąt proc. - takie dane znalazły się w ogłoszonym przez Watykan Roczniku Statystycznym Kościoła katolickiego.

W tegorocznej edycji przedstawiono zmiany, do jakich doszło w Kościele w latach 1978-2004. Kościół jest coraz mniej europejski - tak „La Repubblica" komentuje dane, z których wynika, że w ciągu tych lat liczba księży w Europie spadła z około 250 tys. do 200 tys. W Afryce wzrosła z 16 tys. do 31 tys., a w Azji z 27 tys. do 48 tys. Najmniejszy wzrost - o około 1 proc. - zanotowano w Ameryce Południowej i Północnej.

W analizach danych statystycznych, opublikowanych przez Watykan zauważono, że odsetek katolików na tle wierzących wszystkich religii na świecie spadł z 35 proc. w 1978r. do 25,4 proc. w 2004r.

Jednak, jak się podkreśla, liczba bezwzględna katolików w tym samym czasie wzrosła. Podczas gdy ćwierć wieku temu wiernych Kościoła rzym-kat. było 757 mln, w 2004r. było ich 1 mld 98 tys. W Europie odsetek katolików zmienił się nieznacznie w ciągu tych lat. W 1978r. na Starym Kontynencie katolicy stanowili 40,5 proc, obecnie jest ich 39,5 proc.

PAP

Oficjalnym hymnem Ogólnopolskiego Spotkania Młodych z Benedyktem XVI jest pieśń „Nie lękajcie się". Autorem jej jest Piotr Pałka. Polska młodzież spotka się z Benedyktem XVI na krakowskich Błoniach 27 maja. Jak mówi kompozytor, tytuł hymnu „Nie lękajcie się" nawiązuje do wezwania Jana Pawła II: *„Nie lękajcie się" to jest jakieś takie przesłanie do wszystkich młodych, którzy przyjadą. Ogień miłosierdzia - rzeczywistość, którą Ojciec Święty pokazał, jako wielkie bogactwo i źródło, z którego my młodzi szczególnie powinniśmy korzystać i czerpać w swoim życiu."*

OPOKA/IK

Pierwsza Komunia Święta

Aby ten dzień pozostał w waszej pamięci

Tysiące dzieci przyjmie w tym roku Pierwszą Komunię Świętą. Jeśli chrzest był dla nich otwarciem drzwi Kościoła, sakrament eucharystii będzie wpuszczeniem ich do środka.



Pan Jezus po raz pierwszy w naszych serduszkach zagościł, dlatego wśród nas dzisiaj tyle jest szczęścia, radości.



Pierwsza Komunia Święta w parafii pw. Najświętszego Odkupiciela na osiedlu Dziewiatówka w Grodnie, 10 maja 2003r.

Do tej pory dzieci uczestniczyły we mszy św., nie rozumiejąc do końca jej sensu. Kiedy dziecko rozpoczyna szkolną edukację, przygotowuje się je także do sakramentu, ucząc na religii podstawowych pojęć i modlitw. Prostym językiem tłumaczy się, że komunia to przyjęcie Jezusa pod postacią Chleba.

Owocem Komunii Świętej ma być głębokie zjednoczenie z Chrystusem, który powiedział: *„Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim”.* (J 6, 56).

„Komunia Święta w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, czego pokarm materialny w życiu cielesnym. Przyjmowanie w komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, ożywionego i ożywiającego Duchem Świętym, podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu komunii eucharystycznej, Chleba naszej pielgrzymki, aż do chwili śmierci, gdy zostanie nam udzielony jako wiatyk” — czytamy w Katechizmie Kościoła katolickiego.

Eucharystia przez miłość, którą w nas rozpala, zachowuje nas również od przyszłych grzechów śmiertelnych. Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłębiamy przyjaźń z Nim, tym trudniej jest nam zerwać ją przez grzech śmiertelny.

Rewia mody

Z uroczystością Pierwszej Komunii łączy się drażliwy problem ubiorów dzieci, zwłaszcza dziewczynek. Zdarza się czasami, że niektóre matki z bardziej zamożnych rodzin chcą, aby na Pierwszą Komunię ich córki były ubrane najmodniej i z przepychem, aby pokazać się przed innymi. Takie działanie jest wypaczeniem idei pierwszokomunijnej, która powinna kierować dziecko do przeżyć i pożytków duchowych tego dnia, do treści religijnych sakramentu Eucharystii. Oczywiście, na dzień Pierwszej Komunii trzeba ubrać dziecko odświętnie, ale bez zbędnego przepychu, aby nie odróżniało się ono ubiorem od innych, uboższych dzieci. Dlatego dziś coraz częściej proponuje się na Pierwszą Komunię stroje jednolite, nazywane czasami strojami liturgicznymi. Dziewczynki ubierają się w długą, prostą albę bez zbędnych ozdób, czy falbanek. Do niej dołączony jest prosty wianek. Chłopców ubiera się w białe koszule, na które nakłada się stylowo uszyte komże. Spodnie mają czarne lub granatowe. Za jednolitymi strojami przemawia fakt, że dzieci z rodzin uboższych, widząc niektórych rówieśników w sukienkach z wyszukanymi falbankami, czy w lśniących garniturach, czują się pokrzywdzone.

Jaki prezent

Zwyczajem pierwszokomunijnym ostatnich lat stało się obdarowywanie dzieci pierwszokomunijnych upominkami. Zwyczaj ten ciągle się rozwija w kierunku prezentów coraz droższych. Dawniej, można powiedzieć, standardowym upominkiem był zegarek na rękę, uważany za symbol dorosłości. Później kupowano aparaty fotograficzne, łyżworolki, albo rowery zwykłe czy górskie. Często jeszcze w komunijnych sukienkach i eleganckich garniturkach jeżdżą po osiedlowych chodnikach i ulicach na wrotkach, łyżworolkach czy rowerach.

Dziś już takie prezenty nie wystarczają. Rodzice chrzestni czy dziadkowie dają dziś dzieciom złote łańcuszki z medalikami, a często nawet dość duże pieniądze. Nic dziwnego, że prowadzi to do opłakanych skutków. Już dzisiaj, rodzicom coraz trudniej znaleźć chętnych na rodziców chrzestnych dla nowo narodzonego dziecka. Ludzie ubożsi obawiają się, że nie będzie ich stać w przyszłości na odpowiedni prezent pierwszokomunijny, ludzie zaś bardzo bogaci często nie posiadają wymaganych kwalifikacji duchowych.

Tak, wasze dziecko chętnie przyjmuje prezenty i trzeba mu je dawać. Jednak jeśli chodzi o podarunki, poprzeczka często ustawiana jest zbyt wysoko; prezenty pierwszokomunijne są coraz bardziej kolorowe i coraz droższe, a przy tym coraz bardziej oddalają się od charakteru uroczystości. Czy to jest jednak konieczne?

Są przecież również takie prezenty, które są ściśle związane z Pierwszą Komunią Świętą i mogą potem towarzyszyć dziecku przez całe życie: ładnie wydana Biblia, różaniec, krzyżyk, który można powiesić nad łóżkiem... I choć w pierwszej chwili coś takiego może dziecka nie zachwycić, to jednak po pewnym czasie doceni ono ten dar i zrozumie jego ogromne znaczenie i sens. Dowodzą tego doświadczenia wielu rodziców dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej.

Pamiętajmy! Najlepszym prezentem dla dziecka w dniu Pierwszej Komunii powinien być Jezus, Którego dziecko przyjmuje po raz pierwszy.

Spotkanie z rodzicami

Przed Pierwszą Komunią należy także omówić sprawę robienia zdjęć, czy nakręcania filmu wideo z przebiegu uroczystości kościelnej. Fotografowie i kamerzyści mogą bardzo utrudniać dzieciom skupienie. Nie można dopuścić do ołtarza wszystkich chętnych do robienia zdjęć. Biskupi polscy odgórnie zarządzili, by w czasie mszy św. pierwszokomunijnej przy ołtarzu mógł być tylko jeden fotograf czy kamerzysta, a nie każdy uprawniony do tego.

Przyjęcie

W trosce o duchowe dobro dzieci pierwszokomunijnych, na spotkaniu duszpasterzy z rodzicami omawia się również sprawę przyjęć pierwszokomunijnych. W tym względzie dochodzi dziś do wielu niewłaściwych zachowań. Po drugiej wojnie światowej, do końca lat 50., dla dzieci pierwszokomunijnych urządzano w salkach katechetycznych wspólne skromne śniadania. Były to biesiady przypominające tzw. agapy, z pierwszych wieków chrześcijaństwa, organizowane po zakończeniu zgromadzeń liturgicznych. Pomnażały one u chrześcijan wzajemną miłość.

Z czasem z takich wspólnych śniadań pierwszokomunijnych zrezygnowano, a w ich miejsce zaczęto urządzać w domach rodzinnych przyjęcia pierwszokomunijne dla gości. W miarę upływu czasu przyjęciom zaczęto nadawać zabarwienie coraz bardziej świeckie.

Dziś organizuje się je często z dużą wystawnością. Uroczystość kościelna Pierwszej Komunii stanowi w takim wypadku tylko znikomą część całej uroczystości, reszta to przyjęcie dla gości. W ten sposób Pierwsza Komunia przestaje być świętem dla dziecka, a staje się okazją do balowania dorosłych i to czasami przy alkoholu. Jest to tym bardziej niewłaściwe, że dzieci przy Pierwszej Komunii składają obietnice trzeźwości. Synody polskie zwracają uwagę na to, by przyjęcia komunijne były bezalkoholowe.

Święto rodziny i parafii

Dzień Pierwszej Komunii Świętej jest świętem zarówno dla rodziny, jak i parafii. Dziecko powinno przystępować do Pierwszej Komunii Świętej w swojej parafii. Chodzi o to, że Pierwsza Komunia dziecka integruje zarówno samo dziecko, jak i jego rodzinę, ze wspólnotą kościoła parafialnego. W przeżywaniu tego dnia dziecku powinni towarzyszyć rodzice od rana do wieczora. To oni winni zadbać o to, by cała organizacja dnia pierwszokomunijnego, jak również spotkania z krewnymi, nie przysłoniły dziecku tego, co dla niego najważniejsze. Cała rodzina w tym dniu winna wraz z dzieckiem przystąpić do komunii św. Biskupi polscy w roku 1977, na 155. Konferencji Episkopatu, pisali do wiernych: *„Należy bardzo popierać zwyczaj przystępowania całej rodziny do komunii św. w dniu Pierwszej Komunii dziecka”.*

Jak to robią inni

Ciekawy zwyczaj związany ze mszą św. pierwszokomunijną istnieje w diecezji siedleckiej, a przynajmniej w niektórych parafiach tej diecezji. Przed Pierwszą Komunią rodzice przygotowują dla każdego dziecka specjalnie upieczone bochenki chleba. Bochenki te, złożone przy głównym ołtarzu w czasie mszy św., zabierają dzieci do domów na przyjęcia rodzinne. Jest to piękny symbol łączący Pierwszą Komunię w kościele z rodzinnymi zwyczajami domowymi.

Biały Tydzień

Po Pierwszej Komunii powszechnie urządza się tzw. Biały Tydzień. Jest to nawiązanie do tradycji katechumenatu z pierwszych wieków Kościoła, kiedy nowo ochrzczeni przez cały tydzień po chrzcie św. nosili białe szaty. Biały Tydzień to wielka szansa przyzwyczajenia dziecię po Pierwszej Komunii Świętej do należytego uczestnictwa w Eucharystii. Jeśli w tym czasie odbywają się w parafii procesje, to dzieci pierwszokomunijne biorą w nich udział.

OPOKA/IK,
foto z albumu rodziny Witkowskich



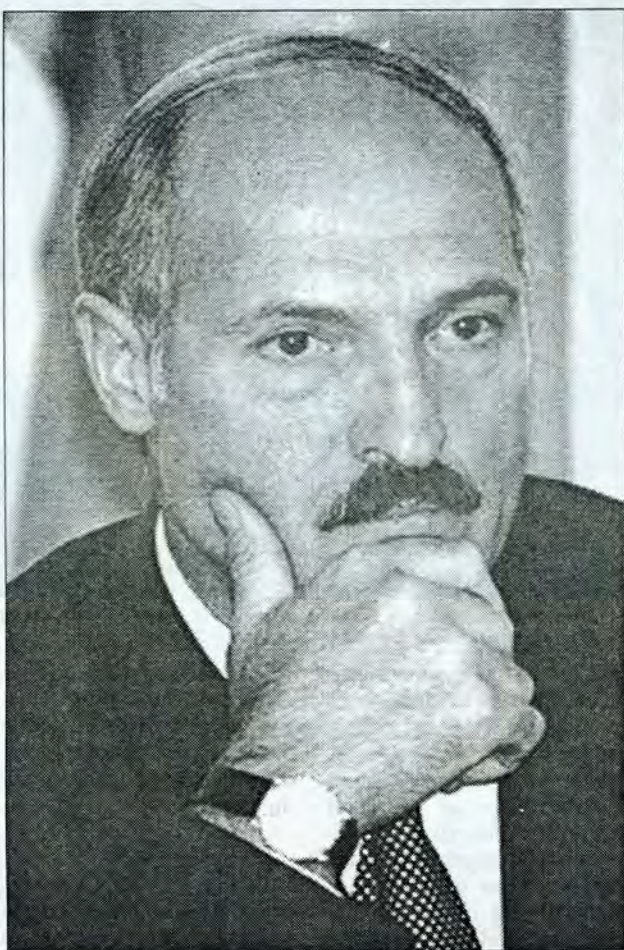
Biały opłatek

Komunii opłatek biały,
bielszy nad śniegi, lilije,
spoczywa na drżących mych ustach
i w duszy mojej się kryje.
A potem to nie wiem sama,
co ze mną całą się dzieje,
czy niebo się samo otwiera,
czy ziemia jeszcze istnieje...
Bo Chrystus tak dziwnie przemawia,
tak drgo, tak tkliwie, serdecznie,
wzrok jakby na chwilę zatrzymał,
że chciałbyś, by trwało to wiecznie.

Katastrofa mesjanizmu

Owoce będzie musiała zebrać polska mniejszość

Tak bliski polskiej tradycji romantycznej mesjanizm jest nie tylko herezją religijną, ale i błędem politycznym. Gdy obserwuje się „politykę wschodnią" naszych politycznych mesjanistów, to można im tylko przytoczyć znany bon mot Talleyranda: *„To co Panowie robicie, to rzecz gorsza niż zbrodnia. To błąd"*. Wystarczy wziąć dwa ostatnie przykłady.



© REUTERS

Aleksander Łukaszenko, prezydent Białorusi

Jako pierwszy posłużyć nam może Białoruś. Nasi mesjaniści koniecznie chcieli zbudować w tym kraju demokrację i odsunąć od władzy „wroga suwerennego demosu" jakim jest prezydent Łukaszenko i dlatego zaangażowali wiele sił w obalenie „dyktatora", a także - jak przypuszczam - wiele pieniędzy na wspieranie białoruskich opozycjonistów. Mówiąc o „opozycjonistach" w liczbie mnogiej mógłbym zażartować, że mam na myśli „obu", bo nie wiem czy znajdzie się ich więcej niż dwóch. Nasze mesjanistyczne media przepowiadały wielkie uliczne demonstracje, zwycięstwo kandydata opozycji, załamanie się „łukaszenkizmu" itd. Tymczasem opozycjonistów jest na Białorusi garstka i istnieją oni wyłącznie dzięki zagranicznej pomocy, nie posiadając nie tylko rodzimego zaplecza ekonomicznego, ale i społecznego. Gdy milicja wyaresztowała nielegalną pikietę, jaką ustawili opozycjoniści w proteście przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich, to było tam raptem 150 osób, w tym byli polski ambasador, dziennikarka „Gazety Wyborczej", jeden Kanadyjczyk, jacyś Gruzini i Ukraińcy. Nie wspominam o jakimś dziwacznym pośle PiS, który tam machał polską flagą. Trzeba zejść na poziom rozumowania Przemysława Edgara Gosiewskiego lub Marka Jurka, aby czcić kogoś tak nierozsądnego jako bohatera. Słuchając doniesień kogo tam aresztowano, odejmowałem od owych 150 osób ludzi z zagranicznymi paszportami i miałem coraz większe wrażenie, że Białorusinów było na tej pikiecie mniej niż obcokrajowców.

Nasi mesjaniści mogą sobie oczywiście poszczekać na Białoruś, ale jedynym namacalnym dowodem ich działalności jest nie osłabienie „dyktatury", lecz kolejne gromy spadające na polską mniejszość w tym kraju. Jestem zresztą ostatnim człowiekiem, który zafundowałby Białorusinom demokrację. Po pierwsze: co ci biedni ludzie zrobili, aby miała na nich spaść plaga w postaci rządów „demokratycznej opozycji"? Po drugie, większość Białorusinów uważa się za Rosjan, a więc demokracja oznacza, że „demos" pierwsze co przegłosuje, to „integrację" z Moskwą. Jednoznaczne wspieranie opozycji to nie tylko zbrodnia. To błąd.

Przykład drugi to Ukraina. Mesjanistyczne media i politycy od zawsze stawiały na partię Juszczenki. Janukowycz rzekomo reprezentował „historię", a Julia Tymoszenko - nie popierając Juszczenki - zachowywała się „dziwnie" i „niezrozumiale", co w języku polityki znaczy, że nie reprezentowała interesów Borysa Bieriezowskiego i Georgesa Sorosa. Wyniki ostatnich wyborów pokazują, że wygrały wszystkie te siły, które były w niełaskach naszych mesjanistów, gdy tymczasem partia Juszczenki - jak się wydaje taki ukraiński odpowiednik UW - przegrała z kretesem. Módlcie się teraz Panowie, aby do władzy nie wrócił Janukowycz! Będzie szukał zemsty na Polakach, a ma się na kim mścić, gdyż polska mniejszość jest wcale liczna!

Widzimy tedy, że polityka mesjanistyczna „niesienia demokracji" na Wschód właśnie zbankrutowała, a jej owoce będzie musiała zebrać polska mniejszość. Aleksander Bocheński zwrócił kiedyś uwagę, że mesjanistyczna polityka, po każdym kolejnym powstaniu, owocowała wyłącznie cofnięciem się polskiej kultury na zachód o 200 kilometrów. Taki był skutek popowstaniowych represji.

Nasi współcześni mesjaniści wyraźnie dążą do tego, aby na wschód od Bugu nie było już nawet śladu polskości. Nie należy się zresztą temu dziwić, wszak najważniejsze nie jest to czy na wschodzie będą mogli spokojnie mieszkać Polacy, lecz to, czy na Ukrainie i Białorusi będzie demokracja, czy będą przestrzegane „standardy praw człowieka" i czy OBWE uzna tamtejsze wybory za „w pełni wolne i demokratyczne". Mesjaniści polityczni nie zbrudzą sobie przecież rąk prowadząc politykę razem z „dyktatorem" Łukaszenką i „niedemokratycznym" (choć wygrał zupełnie demokratycznie wybory) Janukowyczem. Największym nieszczęściem polityki międzynarodowej jest sytuacja, gdy pojęcie „racji stanu" - przed którym prawdziwy mąż stanu klęczy i wsłuchuje się w tą rację - zostaje zastąpione przez ideologiczne zaklęcia. Najprawdopodobniej polska polityka wschodnia poniosła właśnie katastrofalną porażkę, ale mesjaniści - zajęci problemem „demokracji" na Wschodzie - nawet tego nie zauważyli...

Adam WIELOMSKI/ MYŚL POLSKA Nr 15-16

LITWA

Finał Wileńskiej Galerii Sztuki „Znad Wilii"?

Wracam do zagadnienia niechętnie - pisałem o tym niejednokrotnie. Załatwienie sprawy, niestety, przekracza możliwości osoby prywatnej, czy nawet kilku osób. Musiałaby zapaść decyzja. Gdzieś wysoko, choć nie bardzo wiadomo, gdzie i jak wysoko. A bez partnera w postaci placówki, z ugruntowaną działalnością kulturalną, nie da się zrobić czegoś większego. Dlatego najwyższy czas utworzyć w Polsce filię, dział lub jakąś inną jednostkę współpracy kulturalnej z Polakami na Litwie, z innych krajów na Wschodzie. Oczywiście, w kontekście państwowości, w jakich mieszkają. Zapotrzebowanie na taką działalność - ogromna. Powtórzę: należy zmienić stereotyp postrzegania rodaka zza wschodniej granicy - nie jako biedaka, męczeńskiego "obrońcę" rezerwatu wspólnej historii, tylko partnera.

Potencjał ku takiej współpracy pozostaje wciąż niewykorzystany. Iluż zdolnych malarzy, muzyków, pisarzy, dziennikarzy i wydawców na Wschodzie czeka na to! Ich działalność w Polsce bez zaplecza, niemal "partyzancka" - jak się przekonałem na własnej skórze - jest skazana na niepowodzenie, a w lepszym wypadku - na przypadkowość.

Czy z naszej sztuki można się w Polsce utrzymać? Myślę, że tak. Nie chodzi tu tylko o stan zamożności społeczeństwa - jak się powszechnie mówi - ceny na dzieła sztuki w Polsce są znacznie wyższe niż na Litwie. Galeria mogłaby z powodzeniem zaspakajać oczekiwania choćby małego ułamka procenta miłośników naszej sztuki (to już dużo w kraju o wielkości Polski) - wszak nie brakuje tu ludzi o rodowodach wschodnich, szczerze zainteresowanych kulturą współczesnej Litwy, innych krajów. Tymczasem trudno o informację medialną, w stolicy Rzeczypospolitej nie znalazło się podmiotów, nie mówiąc o organizacjach społecznych, gotowych podjąć współpracę w tym zakresie.



Romuald Mieczkowski

Na zamknięcie placówki złożyły się też inne uwarunkowania - wybory w Polsce, potem powyborcze zawirowania polityczne. Sprawiły one, że tak naprawdę nie ma możliwości prowadzenia takich rozmów, choć - zdawało się - jeszcze trochę, jeszcze ciut, a powstanie konkretne partnerstwo! Ale nie znalazło się nikogo, kto by chciał wziąć na siebie odpowiedzialność i "ryzyko" założenia takiego wspólnego organizmu.

Ile wody musi upłynąć, ażeby zechciano spojrzeć na Polaków na Wschodzie nie poprzez pryzmat owych "biednych krewnych", dla organizacji społecznych których czasami udziela się wsparcia, przy organizowaniu bardzo potrzebnych kolonii i przekazywaniu mniej potrzebnych starych książek? Czy tylko pamięta się o nas przy kieliszeczku nalewki, najlepiej "999", wspominając dawne czasy, ubolewając nad podzielonymi i zasymilowanymi rodzinami, podziwiając "bohaterskie trwanie" w polskości, najlepiej przy wspólnym śpiewaniu o zielonej Ukrainie i miłym mieście Wilnie?

A współpraca z rodakami na Wschodzie? Czyż nie jest ona najlepszą i najbardziej perspektywiczną formą pomocy? Pomijam moralną stronę kwestii. Partnerskie kontakty z krajem pomogłyby młodzieży uświadomić, iż warto być Polakiem. Że ich działalność w Macierzy zostanie zauważona... Myślę, że przesłanki takiej współpracy dawno dojrzały. Dlatego kontynuuję działania w tym kierunku. Jego owocem, mimo trudności, są przedsięwzięcia, jakie miały miejsce i jakie planujemy na rok przyszły. Przesłanki owe wynikają również z szerszego kontekstu dobrosąsiedzkiej współpracy, która przecież będzie się rozwijać. Miejmy nadzieję z odpowiednim miejscem dla rodaków zza wschodniej granicy. Nasze dotychczasowe doświadczenie - 32 wystawy, zorganizowane w Polsce i 46 wystaw artystów polskich (nie licząc artystów polonijnych) w PGA "Znad Wilii" Wilnie - wykazuje, ile można zrobić, tanim kosztem, dla promocji sztuki litewskiej w Polsce i polskiej - na Litwie.

Dlatego pozostaję optymistą, wierząc, iż pewnego dnia zaistnieje szansa stworzenia czegoś w rodzaju przedstawicielstwa kulturalnego, które pozwoli skutecznej pracować w tej dziedzinie. Przy finiszu działalności Galerii Sztuki Wileńskiej "Znad Wilii" przy ul. Okrzei 32 w Warszawie, kiedy to demontowałem galerię, nie zabrakło gorzkich refleksji. Gdyby nie Linas Domarackas, artysta z Litwy, od 15 lat zamieszkały w Polsce, a więc dobrze znający miejscowe realia z autopsji, nie było by komu udzielić symbolicznej nawet pomocy "galernikowi" z Wilna przy zwijaniu placówki, do której przecież przychodziło tylu ludzi...

Po jej zamknięciu w Warszawie pozostały dzieła sztuki. Są one w różnych miejscach, m.in. dzięki uprzejmości Janusza Owsianego, prezesa Monopolu, udzielającego się w Fundacji Na Starej Pradze, znaczna część obrazów została zdeponowana w piwnicach... wytwórni wódek "Koneser". Powstaje w tym miejscu bardzo ciekawy ośrodek kultury - działa już teatr (podobnie, jak w znanej Fabryce Trzciny), wkrótce ruszy kino, w planie - uruchomienie galerii, restauracji z kuchnią wileńską i żydowską. Nie śpieszę więc ze zwrotem prac plastykom — po rozmowie z wieloma z nich i na nich prośbę postanowiliśmy, że płótna jeszcze "popracują" na siebie. Czekam na chętnych przejęcia tych płócien w celach wystawienniczych. Na chętnych do współpracy szerszym zakresie, o jakiej marzy wielu moich rodaków na Litwie.

Na zakończenie - nieco humorystycznie. Otóż nie chciałbym być przedmiotem zakładów i rozczarować tych, którzy na mnie "postawili", w opozycji do tzw. działaczy kultury ze sfer amatorszczyzny (a więc stawiających nie na współpracę, tylko oczekujących na pomoc!). Sedno zakładów: jak długo wytrzymam w takich warunkach i czy uda się mi zwrócić czyjąkolwiek uwagę na swój pomysł... Po mojej stronie — odradzająca się inteligencja polska na Litwie, naukowcy, plastycy, literaci, muzycy z Wilna i Wileńszczyzny, a nawet z Białorusi i Ukrainy. Sekundują mi również artyści z Polski, chcący zaistnieć w ramach takiej współpracy na Litwie.

Romuald MIECZKOWSKI/ MYŚL POLSKA Nr 8-9

Czerwona lista

Szesnaście tysięcy gatunków zagrożonych wyginięciem


© HISHAM F. IBRAHIM

Na najnowszej czerwonej liście Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody po raz pierwszy znalazły się niedźwiedź polarny i hipopotam.

Lektura czerwonej listy Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN) jest zawsze czymś przygnębiającym. A z roku na rok jest coraz gorzej - w chwili obecnej aż 16 125 gatunkom zwierząt z ponad 40 tys. monitorowanych przez IUCN grozi wyginięcie. Na skraju zagłady jest chociażby co trzeci znany gatunek płazów, co ósmy gatunek ptaków i co czwarty ssaków. I nie chodzi tu jedynie o jakieś egzotyczne, znane tylko biologom zwierzęta.

Coraz bardziej ubożeją stepy i pustynie. Stada azjatyckiej gazeli dżerjan i saharyjskiej gazeli dama przetrzebione zostały przez kłusowników. Populacja tej ostatniej spadła o 80 proc. w ciągu zaledwie dziesięciu lat.

W równie przerażającym tempie pustoszeją morza, oceany, jeziora i rzeki. Anioł morski, niewielki rekin występujący także w Morzu Bałtyckim, uznany został za gatunek zagrożony wyginięciem.

IUCN przypomina, że każde zniknięcie gatunku to zachwianie ekosystemu mogące prowadzić lawinowo do kolejnych śmierci. Także ludzkich. Wyginięcie większości gatunków ryb na zachodnim wybrzeżu Afryki (będących tam podstawowym źródłem utrzymania) sprawiło, że mieszkańcy tego regionu coraz częściej, ryzykując życiem, uciekają do Europy.

IUCN podkreśla, że jego czerwona lista to tylko wierzchołek góry lodowej. Szacuje się bowiem, że człowiek odkrył i opisał do tej pory zaledwie 3 proc. istniejących na ziemi form życia. I każdego roku wymiera od 50 do 100 tys. nieodkrytych jeszcze gatunków. Ile wśród nich jest np. roślin zawierających nieznane jeszcze substancje mogące stać się lekami na nieuleczalne obecnie choroby? Tego nie wie nikt.

Tomasz SURDEL/GW

Symbol tożsamości narodowej


© PAP

2 maja obchodzony jest Dzień Flagi Państwowej RP. Święto ma popularyzować wiedzę o symbolach narodowych i polskiej tożsamości. Dzień flagi ustanowił Sejm RP 20 lutego 2004r., nowelizując ustawę o godle, barwach i hymnie RP. Święto flagi obchodzą także państwa skandynawskie, Stany Zjednoczone, Litwa, Estonia i Rosja.

Polskie barwy narodowe kształtowały się na przestrzeni wieków i mają jako jedne z nielicznych w świecie pochodzenie heraldyczne. Wywodzą się z barw herbu Królestwa Polskiego i herbu Wielkiego Księstwa Litewskiego. 7 lutego 1831r. sejm Królestwa Polskiego uchwalił specjalną ustawę dotyczącą barw polskiej flagi. Wcześniej obok barw biało-czerwonych używane były także inne barwy.

W symbolice polskiej flagi biel pochodzi od bieli orła, będącego godłem Polski, i bieli Pogoni — rycerza galopującego na koniu, będącego godłem Litwy. Oba te godła znajdują się na czerwonych tłach tarcz herbowych. Na fladze biel jest u góry, ponieważ w polskiej heraldyce ważniejszy jest kolor godła niż tła.

Podniesieniem flagi Polski na wieży zegarowej Zamku Królewskiego w Warszawie rozpoczęły się uroczyste obchody Dnia Flagi.

Uroczystość zakończył pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry i Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Dzień Flagi RP obchodzony jest po raz trzeci.

PAP/TVP/AD

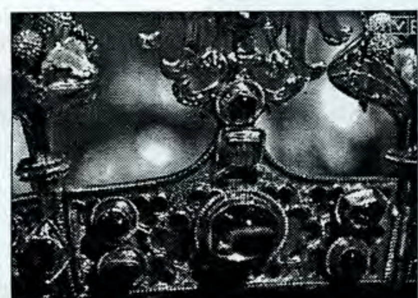
POLSKA

Król ponad podziałami

Polski Ruch Monarchistyczny (PRM) istnieje od 15 lat. Od początku powstania Ruch zabiega o ustanowienie w Polsce monarchii konstytucyjnej.

Przywódcą organizacji jest Leszek Wierzchowski, tytułowany jako „Regent Polski i Polskiego Ruchu Monarchistycznego, Wielki Kniaź Ukrainy - Rusi, Kniaź Imperium Rosji, Emir Tatarów".

Wierzchowski powiedział, że jego organizacja skupia się na kultywowaniu najlepszych tradycji narodowych, regionalnych, rodowych i rodzinnych. Wyjaśnił, że błędem jest mówienie o monarchistach jako wrogach prezydenta, parlamentu i społeczeństwa. Jego zdaniem, monarchia stabilizuje demokrację, bo król jest ponad politycznymi podziałami. Nie chciał jednak zdradzić, kto miałby np. teraz zostać królem.



Według Wierzchowskiego, zgodnie z konstytucją można w Polsce ustanowić dziedziczną monarchię konstytucyjną. A taki ustrój byłby tańszy w utrzymaniu i sprzyjałby kultywowaniu wartości, takich jak uczciwość, honor i patriotyzm.

PRM jest partią polityczną, ale - jak mówi książę - „ponad politycznymi podziałami".

W swojej 15-letniej historii Ruch przyznał około 300 tytułów: szlachcica, barona i hrabiego. Najczęściej wyróżniani są ludzi o szlacheckim pochodzeniu, ale też osoby zasłużone dla Polski. PRM przyznaje też ordery.

PRM powstał w 1991r. Siedzibą organizacji są Katowice. Działa nie tylko w Polsce, ale też w środowiskach polonijnych. Jak podaje Wierzchowski, organizacja ma ok. 1100 członków rzeczywistych i wiele tysięcy sympatyków. Przedstawiciele PRM współpracują z monarchistami w innych krajach, m.in. na Ukrainie, w Czechach oraz ze środowiskami polonijnymi. Hasło Ruchu to: „Bóg, król, honor, ojczyzna".

WIADOMOŚCI/PAP/AD

KĄCIK DZIECIĘCY



Hej, zielony lesie!

Otwieramy okno,
a tu maj!
A tu słońce świeci,
naj, naj, naj!
Najładniej jak umie,
najładniej jak może,
najjaśniej, najweselej
i zaprasza na wycieczkę
w najbliższą niedzielę.

Danuta GELLNEROWA

ZAGADKI WIOSENNE

Mleczka nie piją,
myszek nie jedzą,
te bure kotki...
co na drzewie siedzą!

***

Kto mieszka w małym
pąku na ogromnym drzewie?
Nie wiesz?

***

Spadły w las białe
gwiazdki.
Jest ich tyle... tyle...
Zgadnij, jaki to
kwiatek.

***

Ma biały brzuszek,
granatowy fraczek.
Powróci z wiosną,
wkrótce ją zobaczysz.

(kotki wierzbowe, listek, zawilec, jaskółka)

Tęsknota za mową ojczystą

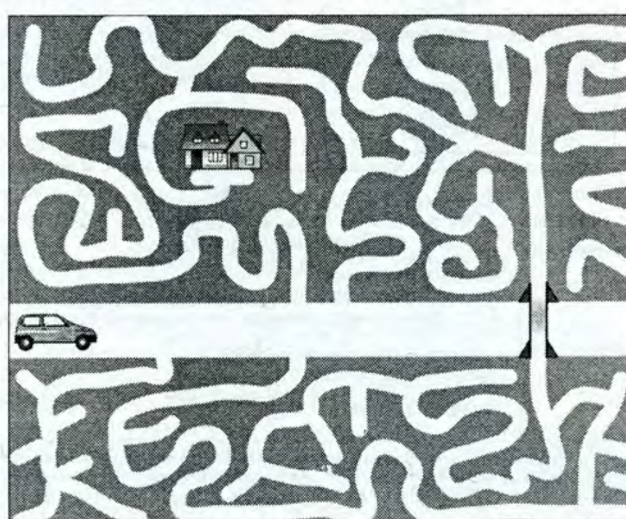
O, ojczysta nasza mowo,
coś kwitnęła nam
przed laty,
zakwitnijże nam
na nowo,
jako kwitną
w lesie kwiaty.
Miła naszych ojców
mowo,
coś w spuściźnie nam
została,
rozwińże się nam
na nowo,
byś nam ozdobą stała.
Ojców mowo, co pieściła
matka mnie w kołysce
tobą.
Słyń na nowo, byś
świeciła
nam światłością
i ozdobą.


© J. WANIUKIEWICZ

Michał KAJKA

ŁAMIGŁÓWKA

Zaznacz drogę, jaką samochód dotrze do domu.



Maj

Najweselsze, najzieleńsze
maj ma obyczaje.
W cztery strony -
świat zielony,
umajony majem!
Ciepły deszczyk każdą kroplą
rozwija dokoła
z pąków - kwiaty,
z listków - liście,
z ziółek- bujne zioła.
A gdy ciepła noc nadchodzi,
kiedy dzień już zamilkł,
maj bzem pachnie, wniebogłosy
dzwoni słowikami.



Jerzy FICOWSKI

DLA SMAKOSZY

KOCIA KANAPKA

Będziesz potrzebował: pieczywo, masło, szynkę, ser żółty, zielonego ogórka, szczypiorek, owoce czarnej porzeczki lub jagody, kawałątek czerwonej papryki

Wykonanie:
Bułkę lub kromkę chleba smarujemy masłem i nakładamy na nią szynkę i żółty ser. Z zielonego ogórka wycinamy krążek-plasterek to będzie głowa kotka. Oczy robimy z porzeczek, uszy z kawałków ogórka, a wąsy ze szczypiorku. Dodatkowo z maleńkiego kawałka papryki możemy zrobić buźkę kota. I nasza smakowita kanapka gotowa



Gratulacje

Siostro, Swietłana MAKAROWA!



Takie to szczere, proste
życzenia
Ci ofiaruję w dniu Twego
urodzenia:
Wiele uśmiechów, a mało
żałości,
długich lat życia
w szczęśliwości,
dobrego zdrowia
i pomyślności,
jak najmniej smutków,
dużo radości,
dużo przygód,
morza wrażeń,
moc słodyczy, nic goryczy -
*tego Tobie **Andrzej** życzy!*

Kochana Natalio WOŁK!



Z serca płyną te życzenia:
W datę Twego urodzenia
Zdrowia, szczęścia,
pomyślności,
Sto lat życia, moc radości!
Zdrowie wiecznie niech Ci
służy,
Uśmiech stale miej na twarzy,
Niech się spełni, o czym
zamarzysz!
Niech Ci towarzyszy zgoda
Wieczna, tak jak Twa uroda.
Dni w radości niech Ci płyną
z serca życzą Ci Zosia z córkami oraz Andrzej

Z okazji jubileuszu urodzin kochanemu Mężowi, Ojcu i Dziadkowi **Józefowi BOGDZIEWICZOWI** ze wsi Rynkowce składamy najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, obfitych łask Bożych i opieki Matki Bożej.

W ten dzień wspaniały wznosimy szczęścia wianek,
Niech się uśmiecha wieczór i poranek,
Życzymy szczęścia, dużo radości
I długiej szczęśliwej przyszłości.
Wszystko co piękne i wymarzone -
W dniu Twych urodzin niech będzie
spełnione! **żona, syn i córka z rodzinami oraz pięcioro wnuków**

Czy pamiętasz, że...



8 maja - Stanisława, Wiktora, Lizy
9 maja - Grzegorza, Kareny, Beginy
10 maja - Antonina, Gardenii, Izydora
11 maja - Lutogniewa, Mamerta
12 maja - Pankracego, Dominika
13 maja - Ofelii, Roberty, Serwacego
14 maja - Macieja, Bonifacego

Ogłoszenia


© J. WANIUKIEWICZ

Szanowni Polacy, grodnianie, goście naszego miasta!

Związek Polaków na Białorusi serdecznie zaprasza Państwa do udziału w **VI Republikańskim Festiwalu Kultur Narodowych,** który odbędzie się w dniach **2-4 czerwca 2006r.** Tradycyjnie Podwórko Polskie rozmieści się na dziedzińcu Nowego Zamku Królewskiego. Szczegóły w kolejnych numerach **Głosu**

Piosenka na życzenie

Chwalcie łąki umajone

T: K. Antoniewicz
M: M. Mycielski - J. Urbanek



2. Co igra z morza falami,
W powietrzu buja skrzydłami,
Chwalcie z nami Panią świata,
Jej dłoń nasza wieniec splata.
3. Ona, dzieł Boskich korona,
Nad Anioły wywyższona;
Choć jest Panią nieba, ziemi,
Nie gardzi dary naszymi.
4.Wdzięcznym strumyki mruczeniem,
Ptaszęta słodkim kwileniem,
I co czuje, i co żyje,
Niech z nami sławi Maryje!

Śmiech to zdrowie!

Małżeństwo świętuje 25. rocznicę ślubu.
- Muszę ci, kochanie, coś wyznać. Jestem daltonistą - mówi mąż.
- I ja chciałabym coś ci wyznać - mówi żona. *- Nie jestem z Rzeszowa, jestem z Mozambiku...*

***

Mąż wraca z pracy i widzi w popielniczce dymiące cygaro.
- Skąd jest to cygaro?
- Nie wiem.
- Pytam: skąd jest to cygaro?!
Głos z szafy:
- Z Hawany, idioto!

***

Oburzony mąż mówi do żony: *- Kochanie, wyobraź sobie, że dziś w tramwaju jakiś facet nazwał mnie kretynem!*
Na to żona: *- To pewnie był jasnowidz.*

***

Młoda para przybywa do hotelu na noc poślubną.
- Proszę o najlepszy pokój na całą noc! - zarządza pan młody.
Recepcjonista podając klucz mruga do dziewczyny: *- No, maleńka, musisz mu się podobać! On tu zwykle wynajmował pokoje tylko na dwie godziny...*

***

Żona do męża: *- Wiesz, dziś jak przechodziłam w przedpokoju to zegar spadł tuż za mną...*
Mąż: *- Zawsze się spóźniał!*

***

Do oddziału banku w trakcie remontu wchodzi zdenerwowany klient i od drzwi już krzyczy na dysponenta: *- Co to jest, co to ma znaczyć?!*
Pracownik banku nie wie o co chodzi, jednak grzecznie pyta: *- W czym mogę pomóc?*
- Co to za remonty i malowanie? Po co pomalowano cały budynek?
- Dzięki temu nasza placówka wygląda ładniej.
- Może i tak, tylko tam przy bankomacie miałem zapisany na ścianie numer PIN i za nic nie mogę teraz wypłacić!

***

Adwokat pyta swojego klienta: *- Dlaczego chce się pan rozwieść?*
- Bo moja żona cały czas szwenda się po knajpach!
- Pije?
- Nie, łazi za mną!

***

Kobieta budzi się rano po Sylwestrze, patrzy w lustro i szturcha w bok wymęczonego imprezą męża: *- Wiesz, kochanie, jaka ja już jestem stara! Twarz mam całą pomarszczoną, oczy sine i podkrążone, fałdy na brzuchu, grube nogi i tłuste ramiona... Kochanie! Proszę cię, powiedz mi coś miłego, żebym się lepiej poczuła w nowym roku...*
- Eee... no... za to wzrok masz jak najbardziej w porządku!

***

Rodzina pakuje się przed wyjazdem na urlop. Mąż pyta żonę: *- Dlaczego wkładasz do walizki tę czarną sukienkę?*
- Och, kochanie! Przecież wiesz, jak słabo pływasz...

Kącik gastronomiczny

Gołąbki z kaszą gryczaną

Składniki: 1 główka kapusty białej. Farsz: 1 szklanka kaszy gryczanej, 40 g grzybów suszonych, 1 łyżka majeranku (suszonego) lub 2 łyżki świeżego, 1 ząbek czosnku, 1 cebula, sól, 1 łyżka oleju. Sos: 1 l wywaru z grzybów, 1 łyżki mąki lub 1 pojemnika śmietany 12 proc., sól, pieprz.

Jak przyrządzić?

1) Grzyby myjemy i moczymy w wodzie. Po przelaniu przez sitko (by ustrzec się piasku i paprochów) nastawiamy do gotowania wywar grzybowy. Warto zrobić to nieco wcześniej, np. poprzedniego dnia.

2) Z kapusty usuwamy wierzchnie liście. Odcinamy głąb w miarę możliwości jak najdalej. Obgotowujemy w wodzie tak długo, aż liście dadzą się odcinać i zsuwać z główki nie nastręczając szczególnych problemów.

3) Kaszę gryczaną gotujemy na



części wywaru grzybowego, z odrobiną masła, tak jak zwykle, uważając jednak, by nie rozgotować jej zanadto. Odstawiamy do ostudzenia.

4) Na patelni z łyżką masła smażymy drobno posiekaną cebulę. Gdy stanie się szklista, dodajemy zmiażdżony czosnek. Dokładamy kaszę gryczaną i kilka drobno pokrojonych grzybów. Solimy i pieprzymy do smaku. Dodajemy majeranek, mieszamy dokładnie i odstawiamy z ognia.

5) Wybieramy ładne i nieuszkodzone liście kapusty. Skrawamy nożem główny, najgrubszy nerw. Do liści wkładamy sporą łyżkę przygotowanego farszu i zwijamy w klasyczne gołąbki.

6) Na dno naczynia do zapiekania wlewamy kilka łyżek wywaru grzybowego. Wykładamy je liśćmi kapusty i układamy ciasno przygotowane gołąbki. Zalewamy doprawionym solą i pieprzem wywarem z drobno pokrojonymi grzybami. Na wierzch kładziemy kilka wiórków masła. Wkładamy przykryte do piekarnika na 40 min.

7) Po wyjęciu z piekarnika zlewamy sos z gołąbków do garnuszka i doprawiamy go mąką lub śmietaną. Zalewamy sosem gołąbki i wkładamy do ciepłego jeszcze piekarnika na chwilę.

KUCHNIA.O2/IK

Cennik
życzeń, podziękowań, ogłoszeń drobnych

cena (z podatkiem VAT) za 1 linijkę umowną (28 znaków — liter):

tekst	mniej niż 300 zn.	więcej niż 300 zn.	komercyjne
zwykłe	360 rub/lin;	320 rub/lin;	500 rub/lin;
pogrubioną czcionką	460 rub/lin;	420 rub/lin;	540 rub/lin;
w czarnej ramce	420 rub/lin;	400 rub/lin;	520 rub/lin;
w czerwonej	460 rub/lin;	440 rub/lin;	540 rub/lin;

nekrologi na stronie 2 o wymiarach 81x30 mm 2500 rub
Numer konta Bielinwiestbanku w Grodnie: 3015204440014, kod 705 YHH 500059292

ZADZWOŃ
Drobne ogłoszenia w Głosie dla mieszkańców Grodna pod całodobowym numerem telefonu 066.



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Irena Kulikowska (redaktor wydania), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz
Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).
Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2370 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 53863
Аб'ём выдання 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 1908 Наклад 3050 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 4.05.2006 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

